

Min. A. Fanfani zwiedził Oświęcim i Kraków

W środę przebywający w Polsce z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej Amintore Fanfani był gościem Krakowa. Program pobytu przewidywał zwiedzenie zabytków Krakowa — Zamku Wawelskiego i historycznego krakowskiego Rynku, obejrzenie słynnego ołtarza Wita Stwosza.

Min. Fanfani i towarzyszące mu osoby zwiedziły również teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu.

Minister spraw zagranicznych Włoch — Amintore Fanfani, przebywający w naszym kraju z oficjalną wizytą, przyjęty został w dniu 26 bm. w Belwederze przez przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochabę. Na zdjęciu: Edward Ochab podczas rozmowy z min. Amintore Fanfanem (z lewej).

CAF — Matuszewski



Najciekawsze projekty budownictwa

Wręczenie dorocznych nagród architektom

W Pałacu Kultury i Nauki odbyła się we wtorek uroczystość wręczenia nagród Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, przyznawanych corocznie za wybitne osiągnięcia twórcze w projektowaniu obiektów budownictwa ogólnego, mieszkaniowego, przemysłowego oraz wiejskiego.

W roku bieżącym nagrodzono 176 osób, które w zespołach projektowych uczestniczyły w przygotowaniu 33 opracowań architektonicznych — urbanistycznych. Nagrodę wręczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr.

Nagrodami I stopnia uhonorowano 5 zespołów autorów; za plan zagospodarowania

przestrzennego miasta Krakowa — Stanisława Hegera wraz z 14-toma współpracownikami z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Krakowie; zespół Henryka Rodziewicza z Łodzi za plan zagospodarowania osad wiejskich znajdujących się w granicach Piotrkowa Trybunalskiego; Jana Friedla z Katowic za plan zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wisła — Centrum. Za zrealizowany projekt architektoniczno - budowlany elewacji w Adamowie nagrodę przyznano zespołowi Konstantego Jankowskiego z „Energoprojektu” w Warszawie, a za wybudowaną bibliotekę Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie — zespołowi kierowanemu przez Zbigniewa Olszakowskiego z Krakowa. Ponadto przyznano 12 na gród II stopnia oraz 16 — III stopnia. (PAP)

Pogrzeb prof. Juliana Hochfelda

We wtorek odbył się w Warszawie pogrzeb prof. Juliana Hochfelda — naukowca, działacza społecznego i politycznego. Trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona była w godzinach południowych w sali Pałacu Kazimierzowskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Przy trumnie warty honorowe pełnili naukowcy, pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Spraw Zagranicznych, Kultury i Sztuki, przedstawiciele młodzieży studiującej, współpracownicy i przyjaciele J. Hochfelda.

W kondukcje postępowali liczna grupa działaczy partyjnych i państwowych, pracowników nauki oraz młodzież.

Nad otwartą mogiłą, w imieniu KC PZPR, poezję zmarłego członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Zenon Kliszko. (PAP)

**GAZETA
WIELKOPOLSKA**

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 28 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 177 (6984)

Sajgon przygotowuje farsę wyborczą w Wietnamie Południowym

Oświadczenie FWN

Prezydium Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ogłosiło oświadczenie katoryczne potępiające tzw. „wybory do Zgromadzenia Narodowego”, jakie zorganizować mają we wrześniu br. marionetki amerykańskie.

Oświadczenie nadane przez południowowietnamską agencję Wyzwolenie stwierdza, iż

w toku twardej i zaciętej walki z bezwzględnie brutalnym wrogiem, naród południowowietnamski zdobył głęboką świadomość, że tylko usunięcie z Wietnamu agresorów amerykańskich i obalenie reżimu sajgońskiego umożliwi mu przeprowadzenie prawdziwie demokratycznych wyborów i głosowanie w całkowitej wolności na patriotyczny i rzeczywiście demokratyczny rząd szerokiej koalicji, który w pełni reprezentowałby wolę i aspiracje całego narodu — dążenie do wolności, demokracji, pokoju i lepszego życia.

Polyczki z marines

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował w środę rano w Sajgonie, iż samoloty amerykańskie bombardowały we wtorek różne cele w Wietnamie Północnym w odległości kilku kilometrów na północ od linii rozejmowej. W wyniku nalotów wybuchło wiele pożarów.

We wtorek doszło do wielu potyczek między amerykańskimi marines a grupami partyzantów w górystej dżungli położonej na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Amerykańska piechota morska prowadzi tam tzw. operację Hastings, w której bierze udział 10 tys. żołnierzy i oficerów. Powstający południowowietnamscy przeprowadzili dwa ataki z moździerzy — jeden w środę o świcie i drugi we wtorek wieczorem — na kwatery 25 dywizji piechoty USA w pobliżu Cu Chi (około 40 km na północny zachód od Sajgonu).

Powstańcy ostrzelali również lotnisko w Soc Trang w odległości 152 km na południowy zachód od Sajgonu. (PAP)

Przegrana, która nie przynosi ujm

ZSRR — Polska 175:154

Mężczyźni 109:103; kobiety 66:51

Nasi lekkoatleci rozegrali jedno z najlepszych spotkań w historii naszego sportu. Pierwsze, oficjalne międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Związek Radziecki, które odbyło się w dniach 25 do 26 bm. na stadionie Dynamo w Mińsku, zakończyło się w konkurencjach męskich zwycięstwem reprezentantów ZSRR 109:103, a w konkurencjach kobiecych zawodniczek ZSRR 66:51.

Tak niskie porażki z drużynami, które zaliczane są do czołówek światowej, a w ubiegłym roku pokonały w Kijowie reprezentację USA, a następnie w Stuttgarcie i Kassel zdobyły puchary Europy, nie przynoszą ujm naszym reprezentantom. Nawet najwięksi optymiści nie przypuszczali, że polscy lekkoatleci stracą tylko 6 pkt. w pojedynkach z doskonałymi przeciwnikami, a lekkoatletki tylko 15. Nasza drużyna kobieca odniosła w tym meczu 4 zwycięstwa indywidualne, do czego waleń przyczyniła się rekordzistka świata — Irena Kirszenstein, wygrywając biegi na 100 i 200 m oraz startując w sztafecie 4x100 m. Słowa uznania należą się młodzieńczej Elżbiecie Bednarek, która w pierwszym dniu zawodów wyprzedziła sławne biegaczki radzieckie na dystansie 80 m ppł.

Nasi lekkoatleci po ciekawych pojedynkach odnieśli 9 zwycięstw indywidualnych. Bohaterem w zespole męskim był bez wątpienia Andrzej Badeński, który wygrał biegi na 200 i 400 m oraz starto-

Konflikt Syria — Izrael

Rada Bezpieczeństwa kontynuuje debatę

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała wczoraj wieczorem debatę nad sprawą ataku samolotów izraelskich na terytorium Syrii w dniu 14 lipca br. Dłuższe przemówienia wygłosili przedstawiciele Iraku i Jordanii.

Delegat irański Kadim Chalaf potępił agresję izraelską przeciwko Syrii, stwierdzając, że atak samolotów Izraela stanowił kolejny przejaw ekspansjonistycznej polityki tego kraju wobec świata arabskiego, prowadzonej od długiego już czasu.

Delegat irański oświadczył, iż kraje arabskie domagają się natchmiastowego położenia kresu agresywnym poczynaniom Izraela wobec Syrii, stwarzając zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Wezwał on członków Rady Bezpieczeństwa do potępienia agresji izraelskiej. Przedstawiciel Jordanii El Fara gwałtownie zaatakował politykę izraelską wobec świata arabskiego, stwierdzając, iż nadszedł czas, aby Rada Bezpieczeństwa nie ograniczyła się jedynie do potępienia Izraela.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zaproponował odroczenie debaty do 28 lipca, aby umożliwić zbadanie sytuacji na granicy Izraela z Syrią. (PAP)

Reakcja indonezyjska kwestionuje skład nowego gabinetu

Według doniesień z Dżakarty, tzw. połączone „fronty akcji”, do których należą prawnicowa organizacja studencka KAMI, znana ze swoich licznych burzliwych wystąpień, oraz pewne inne podobne ugrupowania opublikowały oświadczenie, krytykujące skład nowego gabinetu.

Jakkolwiek powołując go do życia uwzględniono w szerokim zakresie żądania prawicy, nie wystarczyła to jej. „Fronty akcji” wyrażają przede wszystkim ubolewanie, że generał Suharto rzekomo wciąż jeszcze „nie kieruje bezpośrednio gabinetem”, jak domagało się tego Tymczasowe Doradztwo Zgromadzenie Ludowe. Jest to widocznie aluzja do słów Suharto, że mimo objęcia przezeń funkcji przewodniczącego prezydium rządu, a więc faktycznie premiera, prezydent Sukarno, choć pozbawiony tych funkcji, pozostaje „zwierzchnikiem egzekutywy” — zresztą o nie wyjaśnionych bliżej uprawnieniach. Ponadto „fronty akcji” uważają, że pewni członkowie gabinetu nie są

Przed zjazdem labourzystów w Brighton

Poważne zaniepokojenie polityką rządu Wilsona

Stanowisko rządu Wilsona w kwestii wojny wietnamskiej oraz jego polityka ekonomiczna i finansowa są ostro krytykowane w licznych projektach rezolucji, które zostaną przedłożone na dorocznym zjeździe Labour Party w Brighton na początku października br.

Wielki związek zawodowy transportowców pod wodzą b. ministra technologii, Franka Cousinsa, przedłoży wniosek wzywający rząd do poważnego ograniczenia roli W. Brytanii w strefie „Na wschód od Suez” i w Niemczech zachodnich oraz do podjęcia energicznych kroków w celu doprowadzenia do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, a przede wszystkim w celu rozwiązania problemu wietnamskiego na podstawie układów Genewskich z 1954 r.

Organizacja z Manchesteru proponuje ze swej strony stopniowe ale możliwie szybkie wycofanie brytyjskich sił zbrojnych z zagranicy. Wnio-

sek zaleca ewakuację wojsk stacjonujących w rejonie Zatok Perskiej do 1970 r., oraz wycofanie się w tym samym czasie z Singapuru i Malajzji.

Szereg rezolucji wypowiada się przeciwko ustawie o kontroli cen i dochodów, jako godzącej w prawa związków zawodowych. Inne rezolucje dotyczą modernizacji partii i stworzenia w tym celu specjalnej komisji wyposażonej w rozległe pełnomocnictwa.

Do rozpatrzenia przez zjazd wpłynęło już 412 wniosków; w ubiegłym roku było ich 387.

Premier W. Brytanii przybywa do Waszyngtonu

Rzecznik prasowy Białego Domu, Moyers oświadczył, iż premier brytyjski Wilson przybędzie do Waszyngtonu 28 lipca. Przewidziane są dwie rozmowy premiera brytyjskiego z prezydentem Johnsonem. Odbędzie się one 29 lipca. Omawiane będą m. in. problemy NATO oraz stosunki między Wschodem i Zachodem. (PAP)

Z POLISĄ NA URLOP

Jutro zamieścimy
kupon

KONKURSU
„Głosu“ i PZU

*

Dzisiaj na str. 4 drukujemy dalsze 2 odcinki informacji konkursowych.

Kuznieców przyjął U Thanta

Przebywający w Moskwie na zaproszenie rządu radzieckiego, sekretarz generalny ONZ, U Thant, złożył w środę wizytę W. Kuzniecowowi, pierwszemu zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR. Podczas spotkania nawiązano przyjacielską rozmowę, dotyczącą szeregu problemów międzynarodowych. (PAP)

A. Rahman w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego przybył w środę do Moskwy z wizytą oficjalną premier Republiki Irackiej, prof. Abdar-Rahman al-Bazzaz. PAP

Powódź na Śląsku

Wezbrane rzeki i potoki woj. katowickiego zalały na Śląsku ok. 3 tysiące hektarów użytków rolnych — pół uprawnych i łąk. Pod wodą znalazła się m. in. znaczna część wsi Przeszowice. Mieszkańców kilku najbardziej zagrożonych domów ewakuowano. Na zdjęciu: zalane przez wodę tereny wsi Przeszowice.

CAF — Seko



Dokończenie na str. 6

Piłkarze Anglii drugim finalistą

Gospodarze tegorocznych mistrzostw świata — Anglicy wywalczyli we wtorek na stadionie Wembley awans do sobotniego finału. Anglia pokonała Portugalie 2:1. Obydwie bramki dla zwycięzców zdobył Bobby Charlton w 31 i 80 min. Strzelcem jedynej bramki dla Portugalii był Eusebio w 89 min. z rzutu karnego.

Mecz obserwowali 100 tys. widzów. W finałowym spotkaniu,

Dokończenie na str. 6

KSR-y mają głos

Konferencje Samorządu Robotniczego rozpatrują zadania przedsiębiorstw na lata 1967-68. Zgodnie ze zmienioną metodologią planowania, w pracy nad planem na 1967 r. i założeniami na 1968 r. KSR-y mają głos wcześniej niż w ub. latach, bo już na etapie przygotowywania projektów.

W Kisangani

Spisek inspirowany przez koła finansowe

Korespondent AP informuje z Kinszasy (dawna Leopoldville), że zdaniem kongijskich kół rządowych spisek w Kisangani (dawna Stanleyville) miał stanowić początek obalenia prezydenta Mobutu (który objął władzę w listopadzie ub. roku). Spisek był inspirowany przez koła finansowe.

Dziennik moskiewski „Prawda” zamieścił komentarz poświęcony wydarzeniom kongijskim. Autor komentarza, Kolesniczenko twierdzi, że spisek wiąże się z finansowym i gospodarczym konfliktem między Kongiem a Belgią. Obecność w Kongu białych najemników stanowi nieustanną groźbę dla niepodległości kraju. W całej tej sprawie duże znaczenie ma fakt, że w swoim konflikcie z rządem belgijskim rząd Mobutu liczy na protekcję kapitalistów amerykańskich, którzy pragną zająć miejsce kolonialistów belgijskich. „W Kongu wyraźnie występuje ciekawy spór między imperialistami, którzy gotowi są skoczyć sobie do gardła w walce o fantastyczne zyski”. (PAP)

Represje na uniwersytecie w Salisbury

W środę 27 bm. rano policja rodezyjska wtargnęła do miasteczka uniwersyteckiego w Salisbury aresztując dziewięciu wykładowców europejskich i 10 studentów afrykańskich. Represje te związane są z demonstracją przeciwko rządowi Verwoerda podczas uroczystości wręczenia dyplomów na uniwersytecie, która odbyła się na początku lipca. Dyscyplinarna komisja uniwersytecka zawiesiła wówczas w prawach studenckich 31 studentów, którzy wzięli udział w demonstracji. (PAP)

Agresorzy planują spotkanie

Kraje uczestniczące w agresji w Wietnamie, na czele z USA, zamierzają zorganizować konferencję w październiku br. — podaje korespondent agencji Kodo z Seulu powołując się na oświadczenie ministra spraw zagranicznych Południowej Korei. Południowokoreański minister zakomunikował, że konferencję zwołuje się na propozycję rządu Południowej Korei i za zgodą rządu USA. Uczestnikami konferencji będą — USA, Pld. Korea, Australia, Nowa Zelandia i Filipiny. Przedstawiciele tych krajów zamierzają omówić „perspektywy wojny w Wietnamie”. Ze strony amerykańskiej w obradach ma wziąć udział sekretarz stanu Rusk. Miejsce konferencji nie zostało dotychczas określone. (PAP)

RPA zmniejsza dostawy złota do W. Brytanii

W roku bieżącym na rynku złota w W. Brytanii dało się zauważyć stałe zmniejszanie się napływu kruszców z Afryki Południowej, największego na świecie producenta złota. W pierwszym kwartale 1965 r. wartość dostaw z RPA wynosiła 116 mln. funtów, zaś w analogicznym okresie bieżącego roku suma ta spadła do 46 mln. funtów. Wywołało to za niepokoje w kołach finansowych i giełdowych oraz sugestie, że RPA zmieniła politykę w tej dziedzinie, kierując dostawy złota do Francji. (PAP)

Większością zaledwie jednego głosu wybrany został Franz Meyers kandydat małej koalicji CDU/FDP premierem północnej Nadrenii-Westfalii.

Na Meyersa padło 100 głosów na 101 głosów jakimi dysponują CDU/FDP. Jeden deputowany małej koalicji powstrzymał się wbrew dyscyplinie partyjnej, od głosu, manifestując swoje niezadowolone.

Na kandydata SPD Kuehna padło 99 głosów socjaldemokratycznych. Meyers wybrany został dopiero w drugim głosowaniu. W pierwszej turze konieczna jest większość 2/3 głosów.

Obserwatorzy oceniają pesymistycznie szanse rządu Meyersa opierającego się na większości jednego głosu szczególnie w sytuacji kryzysu węglowego i stalowego. Meyers, zapytany czy należy mu składać gratulacje czy wyrazy ubolewania, oświadczył smętnie — najchętniej jedno i drugie.

Socjaldemokraci zapowiedzieli, że będą uprawiać bezkompromisową opozycję. Przewiduje się, że odmówią oni swego poparcia małej koalicji również na szczeblu federalnym w Bundestagu. Mają oni możliwość zblokowania wszelkich projektów ustaw wymagających większości 2/3 głosów.

Mimo tych groźnych ostrzeżeń nie należy się jednak liczyć z rzeczywistą opozycją ze strony SPD, a raczej z wykazywaniem, że bez socjaldemokratów nie można rządzić.

Sebastian Haffner pisze na łamach „Der Stern”, że wyborca spoglądać musi na tę sytuację jednym śmiejącym się, a drugim płaczącym okiem.

Śmiejącym się — gdyż wyniki wyborów w Nadrenii-Westfalii oznaczają początek końca rządów Erharda, którego Haffner określa jako

Placzącym, gdyż wszystko zmierza ku wielkiej koalicji SPD/CDU. Zdaniem Haffnera wielka koalicja oznaczałaby zniesienie kontroli parlamentarnej, opozycji parlamentarnej i parlamentarnej demokracji.

Haffner stwierdza, że szczególnie w tym kraju, gdzie demokracja parlamentarna nigdy nie funkcjonowała, natomiast państwo autorytatywne ma głęboko zako-

„niefachowego, nieświadomego i niezdeterminowanego dyktanta, który nie wie co robi i co mówić”.

„niefachowego, nieświadomego i niezdeterminowanego dyktanta, który nie wie co robi i co mówić”.

„niefachowego, nieświadomego i niezdeterminowanego dyktanta, który nie wie co robi i co mówić”.

„niefachowego, nieświadomego i niezdeterminowanego dyktanta, który nie wie co robi i co mówić”.

Zakończyło się zgrupowanie młodzieży polonijnej

W Toruniu zakończyło się 26 bm. trzytygodniowe zgrupowanie młodzieży Polonii zagranicznej zorganizowane z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego przez Towarzystwo Łączności z Zagranicą „Polonia”. W zgrupowaniu uczestniczyło ok. 400 dziewcząt i chłopców z Europy, Ameryki i Australii. Uczestnicy zgrupowania — wśród których najliczniej zaprezentowana była młodzież polskiego pochodzenia z Francji i z Belgii — uczyli się ojczyściych pieśni i tańców, wysłuchali kilku wykładów i prelekcji na temat tysiącletniej historii Państwa Polskiego a także odwiedzili kilka miejscowości w woj. bydgoskim. (PAP)

India przeciw zakładaniu baz wojskowych

India zdecydowanie występuje przeciwko utworzeniu obcych baz na Oceanie Indyjskim — oświadczył indyjski minister spraw zagranicznych Swaran Singh, odpowiadając na pytania deputowanych w parlamencie. Jak wynika z informacji prasowych, Singh miał na myśli plany utworzenia brytyjsko-amerykańskiej bazy okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety Polaris.

Singh dodał — pisze dziennik „Indian Express” — że India występuje przeciwko tworzeniu baz w jakiegokolwiek części świata, a tym bardziej na Oceanie Indyjskim, ponieważ stanowiłyby one groźbę dla bezpieczeństwa Indii. (PAP)

Konferencja ministrów arabskich w Algierze?

Konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich mogłaby się odbyć w Algierze na początku września br. oświadczył przedstawicielom prasy premier Libanu, A. Jafli. W tym celu podjęte zostały kontakty między stolicami arabskimi — stwierdził premier. (PAP)

„Metalex — France”

Dalszy etap współpracy gospodarczej z Francją

Korespondent PAP red. Z. Klimas donosi: Utworzenie w tych dniach polsko-francuskiego towarzystwa handlowego pod nazwą Metalex — France stanowi kolejny etap w zacieśnianiu i zwiększaniu wymiany handlowej między obu krajami.

We wrześniu nastąpi otwarcie biur towarzystwa w centrum Paryża przy Boulevard des Batignolles, lecz działalność jego już się rozpoczęła.

„Udziałowcami” ze strony polskiej są centrale handlu zagranicznego, zaś z drugiej strony przedsiębiorstwa finansowe, mające francuską osobowość prawną.

Zadaniem nowo powstałej placówki jest z jednej strony ułatwianie przedsiębiorstwom francuskim zakupu polskich dóbr inwestycyjnych, z drugiej zaś ułatwianie przemysłowcom francuskim znalezienia w Polsce rynków zbytu na ich produkty. W siedzibie towarzystwa trwają prace nad zorganizowaniem stałej ekspozycji głównych polskich artykułów przemysłowych, eksportowanych do Francji. Czynny też będzie ośrodek technicz-

Rocznica szturm na koszary Moncada

Wiec w Hawanie - przemówienie F. Castro

Na wielkim wiecu na hawańskim Placu Rewolucji z okazji 13 rocznicy historycznego szturm na koszary Moncada premier Fidel Castro wygłosił przemówienie, w którym omówił znaczenie tego doniosłego wydarzenia w historii Kuby.

Rewolucja kubańska nie zrodziła się w koszarach wojskowych, ani nie była wynikiem spisku jakiegokolwiek grupy wojskowych czy polityków. Zrodziła się w samym narodzie pośród wielkich sił rewolucyjnych, w które wierzyliśmy i które znamy. Wiedzieliśmy, że mimo chwilowej porażki, rewolucja może odnieść zwycięstwo.

Premier Castro przypomniał sytuację, w której rewolucjonści kubańscy prowadzili walkę przeciwko dyktaturze Batisty i odnieśli ostateczne zwycięstwo. Doświadczenie to może być ogromną pomocą dla innych narodów Ameryki Łacińskiej. Castro stwierdził, że we wszystkich prawie krajach Ameryki Łacińskiej z niewielkimi wyjątkami istnieją obecnie bardziej pomyślne warunki dla przeprowadzenia rewolucji niż na Kubie w okresie dyktatury Batisty.

W dążeniu do utrzymania swojej władzy imperializm stosuje coraz gwałtowniejsze środki, czego przykładem jest powstanie dyktatur wojskowych w Brazylii i w Argentynie — oświadczył Castro. Przeszedł on następnie do omówienia wewnętrznej sytuacji kraju. Rozwój gospodarczy i jego perspektywy przedstawiają się pomyślnie. Przeprowadzane są doniosłe prace w celu zwiększenia powierzchni uprawnej i wykorzystania zasobów hydroelektrycznych. W 1970 roku produkcja rolna i hodowlana będzie dwukrotnie większa niż przed rewolucją, w 1958 roku. Castro odrzucił twierdzenia propagandy imperialistycznej, jakoby gospodar-

stwa sytuacja na Kubie pogorszyła się i przedstawił przekonujące dane o wydatnym postępie w różnych dziedzinach gospodarki. Mimo trudnej sytuacji spowodowanej blokadą gospodarczą żaden kraj Ameryki Łacińskiej nie może wykazać się takimi osiągnięciami jak Kuba — dotyczy to również i tych krajów, z których imperialiści pragnęliby uczynić „okno wystawowe”. (PAP)

Kariera polskich maszyn energetycznych

Szybki awans do czołówki światowej

Błyskotliwą karierę zrobił nasz przemysł maszyn energetycznych. Jej początek sięga niezbyt odległej przeszłości. W 1953 r. ukazała się pierwsza polska turbina o mocy MW. Meldunek o turbinie 125 MW pochodzi z 1961 r. i drodze były „25-ki” i „50-ki”. Obecnie są na warsztacie biny 200 MW.

Takie są stopnie szybkiego awansu przemysłu maszyn energetycznych do ścisłej czołówki światowej — turbozespoły tej wielkości buduje się tylko w kilku wysoko uprzemysłowionych krajach świata.

Turbozespoły składa się z 3 podstawowych elementów: turbiny, generatora i kotła. Polskie turbiny są dziełem zakładów mechanicznych im. Świerczewskiego z Elbląga. Jedna „dwusetka” wystarcza dla zaspokojenia potrzeb energetycznych kilkusetmiejscowego miasta. Dwa takie agregaty budowane na podstawie licencji radzieckiej, będą gotowe w 1967 roku.

Generatory do nich produkuje wrocławski „Dolmel”. Generator waży 245 ton, a jego wirnik wykonuje do 3 tys. obrotów na minutę.

Kotły energetyczne buduje fabryka w Raciborzu. Niektóre z nich mają wydajność 380 ton pary na godzinę, największe zaś — nawet 650 ton. Kotły te mają 51 m. wysokości, tj. mniej więcej tyle ile stołeczny hotel „Warszawa”. We wnętrzu kolosa — kilometr rur wysokociśnieniowych. Każdy kotłowiec wymaga wykonania 250 tys. spawów.

Tegorocznym dziełem są nowe rodzaje kotłów: tzw. przepływowy — charakteryzujący się zmniejszonym ciężarem w porównaniu z rozwiązaniami tradycyjnymi oraz cyklonowy — znacznie efektywniejszy dzięki spalaniu paliwa w bardzo wysokiej temperaturze.

Przygotowania do kongresu związków zawodowych

W CRZZ rozpoczęły się przygotowania do VI Kongresu Związków Zawodowych. Zwołana przez XVIII Plenum Centralnej Rady komisja przystąpiła do opracowania kongresowych. W śróde obywatela podkomisja, która przygotowuje tezy dotyczące samorządu robotniczego, współzawodnictwa pracy, postępu technicznego i wynagrodzeń pracowników.

Otwierając dyskusję przewodniczący CRZZ — zef Kulesza podkreślił, że kongresowe wytyczne kierunki pracy instancji związkowych i organów samorządu robotniczego na najbliższe 5 lat. Podnosząc ich osiągnięcia nie pomijając słabości, stanowią podstawę dyskusji w zakładach pracy. (PAP)

Kariera polskich maszyn energetycznych

Szybki awans do czołówki światowej

Błyskotliwą karierę zrobił nasz przemysł maszyn energetycznych. Jej początek sięga niezbyt odległej przeszłości. W 1953 r. ukazała się pierwsza polska turbina o mocy MW. Meldunek o turbinie 125 MW pochodzi z 1961 r. i drodze były „25-ki” i „50-ki”. Obecnie są na warsztacie biny 200 MW.

Takie są stopnie szybkiego awansu przemysłu maszyn energetycznych do ścisłej czołówki światowej — turbozespoły tej wielkości buduje się tylko w kilku wysoko uprzemysłowionych krajach świata.

Turbozespoły składa się z 3 podstawowych elementów: turbiny, generatora i kotła. Polskie turbiny są dziełem zakładów mechanicznych im. Świerczewskiego z Elbląga. Jedna „dwusetka” wystarcza dla zaspokojenia potrzeb energetycznych kilkusetmiejscowego miasta. Dwa takie agregaty budowane na podstawie licencji radzieckiej, będą gotowe w 1967 roku.

Na poligonie Bundeswehry

Rakieta zboczyła w kierunku Luebecku

Poważne niebezpieczeństwo zagroziło w środę prezydentowi NRF, Luebkemu i jego rodzinie, na poligonie Bundeswehry w Munster-Nord podczas ćwiczeń w ostrym strzelaniu z czołgów. W pewnym momencie, powodem defektu technicznego, zdalnie kierowana rakietą zboczyła z toru i spadła w odległości 100 metrów od stanowiska obserwacyjnego prezydenta NRF. Pocisk sygnalizujący obrót obracał się w koło, na szczycie jednak nie eksplodował. (PAP)

Ceraz więcej wypadków utonięć

Z każdym rokiem coraz więcej ludzi korzysta z dobrego słońca i wody. Niestety, również co roku rośnie liczba utonięć. W 1963 roku w województwie poznańskim łącznie z Poznaniem utonęło 100 osób, zaś w roku bieżącym do dnia 25 lipca już 65. Nieco więcej tego rodzaju wypadków wydarzyło się w rejonie Poznania i powiatu poznańskiego — 10, Konina — 9, Kalisza — 9. Poza tym w miejscach zatoniano w powiatach Srem, Szamotuły, Międzybóże, Wolsztyn i Gnieźno.

Jak wykazują statystyki policyjne, tylko 3 osoby utonęły na kąpieliskach strzeżonych, zaś pozostałe 62 w wodach nie strzeżonych. Przeglądając listę poszczególnych wypadków, można stwierdzić, że w dzień był słoneczny i pogodny 14 i 19 czerwca, kiedy to mieliśmy piękną pogodę, utonęło po 4 osoby, 5, 11 i 13 czerwca — po 3 osoby. Niepokojący fakt, że 60 procent ofiar wypadków stanowią dzieci i młodzież do lat 18. Głównymi przyczynami utonięć są kąpiele w miejscach zabronionych, braku opieki nad dziećmi oraz kąpiel w stanie nietrzeźwym.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Usiadł na sfałgowanej pryczy, brudnej, lepkiej jakiejś w tym przelotowym areście. Spojrzeniem przewodził po celi, z tego zakratowanego okna, wychodzącym na mur, gdzie spod opadłych płatów tynku wylazła krwista cegła. Pięć pryczy, kibel w kącie i wszystko. Szara, brudna podłoga. Cholera, wściec się można.

Ukrył twarz w dłoniach. Spokojnie, spokojnie. Raz jeszcze należy wszystko przemyśleć. Nowa historia, która w pierwszej chwili do reszty wytrąciła go z równowagi, może się w końcu okazać pomocną. Z tej chyba wygrzebie się bowiem bez trudu. W „Baltone” nie wrobią go żadnym sposobem. Na początku w ogóle nie wchodziła ona w rachubę. Jakoś tak nagle wyskoczyła dziś rano. Można to było wynioskować choćby ze źle skrywanego podniecenia oficera śledczego, który go dopiero co indagował w tej sprawie. Psiakrew, najgorzej, gdy człowiek za mało ma elementów w rękach. Choćby ta „Baltone”, czy to dalszy ciąg prowokacji, przemysłowego uderzenia przez nieznanego przeciwnika coraz to innymi ciosami, czy tym razem naprawdę przypadek, dla którego sam stworzył pretekst tamtego wieczoru przez swoją niewczesną ciekawość.

Wycirusił aż zagwizdał w podziwie, gdy zaraz po śniadaniu Szymon znów wywołany został na przesłuchanie.

— Ostro się biorą do ciebie, gościuniu — wymamlał. Porucznik z miejsca przystąpił do pytań. Ledwie mógł ukryć swe podniecenie.

— Marnie z nami, panie Krajecki — zagaił. — Wcale szeroko pan sobie poczynił... Frzez noc doszło co nieco szczegółów. Więc jak, zna się pan w końcu na sztuce czy nie zna?

— Powiedziałem, jedynie po amatorsku.

— Ale na ikonach się pan wyznawał? Ostatecznie i bez fachowości można wiedzieć, że to wartościowe obrazki... Sumujemy. Bieszczady pan zna. Był pan tam nie daleko jak w ubiegłym roku. Mówi pan, że w Solinie, na praktyce. A później?

— Z Soliny pojechałem bezpośrednio w Olsztynskie, do matki. Chorowała wtedy, musiałem ją zastąpić przy gospodarce.

— A ikony zabrał pan z sobą, prawda? Dużo ich było? Nie chce pan mówić? U nas przeważnie tak bywa. Potem dopiero się rozkręcają ludziom języki. Czasem już nazbyt późno. No dobrze. To byli Szwedzi, Niemcy, może Anglicy? Niech pan się nie wygapia tak strasznie. Chodzi mi o tych kupców, którzy mieli odebrać od pana ikony. I odebrali, bo te dwie, to chyba mizerna resztką, prawda? Jakże pan zna języki?

— Dobrze angielski, trochę niemiecki.

— Zgadza się. W sam raz wystarczy.

Porucznik zapatrzył się w okno, jakby zobaczył tam coś nader interesującego. A później, ze sztuczną niedbałością, wystrzelił:

— „Baltone” z kim pan obrobił?

Szymona aż poderwało z miejsca. Przypomniały mu się jego śmieszne pozornie obawy, by go nie wplątano i w tę afere.

— Nic nie wiem o „Baltonie”.

— Jak to? Mieszka pan w Kołobrzegu i nie słyszał pan o napadzie? Nic a nic? A co pan tam robił tej nocy, kiedy nastąpił rabunek?

— Szedłem z dziewczyną. Nic więcej.

— Gdzie są dolary i inne dewizy?

— Proszę pana!

Spokojnie, tylko bez krzyku. To raczej ja mógłbym tu pokrzykiwać i miałbym po temu prawo, a widzi pan, zachowuję się idealnie spokojnie.

— Ale stawia mi pan ubliżające zarzuty.

— Moje prawo. Pana prawo udowodnić, że nie mam słuszności.

— Proszę. Wracalem z plaży z dziewczyną. Koleżanka, jest tu również na praktyce... Przechodziliśmy obok „Baltony”, zjrzałem nawet przez okno, zdziwiony, że tam we wnętrzu pali się światło...

cdn

33

Refleksje o jedności

Panegiryzm i krótkowzroczność

„Ja jednak postanowiłem ostatnio pisać (w miarę możliwości) tylko o tym, co jest złe, względnie niedorzeczne lub nie poważne. Po co zresztą pisać o tym co jest dobre, panegiryzm to czynność jałowa, w dodatku wszyscy to robią, jakby do dobrego trzeba było rzeczywiście ludzi przekonywać”.

W tej interesującej deklaracji Kisielea zawartej w felietonie zamieszczonym w ostatnim numerze „Tygodnika Powszechnego” bezspornie słuszne jest stwierdzenie, że panegiryzm czyli przesadne wychwalanie istniejącej sytuacji — to czynność jałowa. Czy w pozostałych sprawach Kisielea również ma rację? Wydaje mi się, że tylko częściowo.

W poprzednim artykule pisałem o tym, że istotnym czynnikiem kształtującym jedność narodu jest historia. Innym, bardzo ważnym czynnikiem jest dzień dzisiejszy. Jest to oczywiste; gdyby w generalnych sprawach stosunek poważnych grup społeczeństwa do współczesności różnił się zasadniczo — trudno byłoby mówić o jedności.

Pytania, mające tutaj decydujące znaczenie, a które ludzie nieustannie — świadomie lub podświadomie — sobie zadają, brzmią:

Co jest u nas dobre, a co złe?

Jakie zjawiska przeważają: pozytywne czy negatywne?

Poszukujemy odpowiedzi na te pytania, bo zarówno społeczeństwo, jak i każda jednostka pragnie samookreślenia, chce na podstawie bardziej lub mniej głębokiej analizy ustalić za czym i przeciwko czemu się opowiadać.

I dlatego właśnie publicystyka i informacja powinna odzwierciedlać możliwie pełną prawdę o życiu, pisać o tym, co złe, lecz także o tym, co dobre.

Pisz Kisiele, że do dobrego nie trzeba przekonywać. Wielkie to uproszczenie. Poszczególne jednostki nie mogą na podstawie własnego tylko doświadczenia znać całej skomplikowanej sytuacji w swoim regionie, kraju i świecie.

A każdy myślący człowiek w jakimś tam stopniu chciałby tę sytuację znać.

Wiedza o tym, co naród osiągnął, jest ludziom potrzebna, chcą bowiem wiedzieć, jakie owoce przyniosła ich praca, jaką pozycję uzyskał nasz kraj w wyniku wysiłków, a często i poświęceń społeczeństwa. Chcemy wiedzieć o tym, jakie są nasze sukcesy nie tylko ze względu na narodową

dumę, lecz przede wszystkim dlatego, że pomocne to jest w udzielaniu odpowiedzi na pytanie: czy w słusznym kierunku idzie nasz kraj?

A odpowiedź, jaką udzielał sobie w roku Tysiąclecia i w 22 rocznicę lipcowego manifestu jest jednoznaczna. Wynika z niej, że warto nadal jednoczyć wysiłki dla realizacji wytkniętych przez partię zadań. Polityka PPR, a następnie PZPR oraz innych postępowych sił umożliwiła dokonanie w krótkim okresie 22 lat cywilizacyjnego skoku, jakim innym, przodującym dziś krajem zajął bez porównania więcej czasu. Zasadnicza zmiana dokonana się nie tylko w dziedzinie produkcji dóbr materialnych. Kraj nasz dzięki wkroczeniu na drogę socjalizmu znalazł się w zasadniczo innej sytuacji pod każdym względem.

Warto tu przytoczyć, co na ten temat pisał ostatnio Stanisław Stomma w tymże katolickim „Tygodniku Powszechnym”, który trudno chyba pojąć o panegiryzm (zapewne wielu czytelników pamięta wystąpienie redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego” Jerzego Turowicza na sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w styczniu br., do którego następnie ustosunkował się Władysław Gomułka). Otóż w artykule tym Stanisław Stomma pisze m. in.:

„Z wielu powodów państwo „drugie niepodległości” 1919—1939 nie mogło stawić czoła trudnym próbom życiowym. Przede wszystkim w płaszczyźnie międzynarodowej — było izolowane i narażone na konflikt. Konflikt na obie strony stwarzał sytuację bez wyjścia, co było podstawową przyczyną tragedii. Poza tym — było to państwo cywilizacyjne nie zadowolone, z czym wiązała się przetrzaśnięta struktura społeczna i silne konflikty klasowe. Wreszcie — przyczyną słabości był brak jednolitości narodowej gdyż jak wiadomo, ponad 30 proc. stanowiła ludność niepoliska (...)”

Gdyby — założmy abstrakcyjnie — nie było katastrofy wojennej 1939, gdyby państwo dawne trwało i potrafiło przewyciężyć zadowolenie ekonomiczne, to jednak nieuchronnie przyszedłby ciężki kryzys narodowościowy. Wobec postępu emancypacji narodowej, Ukraińcy i Białorusini zgłosiliby swe separatystyczne żądania. Mielibyśmy jakiś taki polski Algier. A wiadomo, że

potężna Francja musiała przed Algierem skapitulować. Kryzys taki był u nas nieuchronny. Z tych powodów dawne państwo, lat 1919—1939, nie było dostosowane do twardego wymogów życia (...)”

Nierozwiązalne problemy państwa międzywojennego zostały wreszcie, niestety po straszliwych klęskach, rozwiązane. Państwo nasze wreszcie nie jest zagrożone, nie musimy żyć w stanie niepokoju o utrzymanie swego bytu. Państwo wyszło ze stanu izolacji. System realnych sojuszy daje bezpieczeństwo. To stwarza stabilizację życia. Przewidywane zostały stan zadowolenia.

Kraj jest uprzemysłowiony, jest mniej więcej na poziomie wymogów nowoczesnej cywilizacji. Wiąże się z tym zlikwidowanie archaicznej struktury społecznej, zlikwidowanie bezrobocia, zapewnienie — w zasadniczym zarysie — mniej więcej równego startu, dla ogółu obywateli. Wreszcie państwo jest narodowo jednolite, nie ma problemów irredenty. Bogate Ziemi Zachodnie stanowią cenny nabytek przewyższający utracone tereny wschodnie, związane kulturalnie, ale obce etnicznie.

Takich równie lub bardziej przekonywających świadectw słuszności przemian zachodzących u nas po wojnie można by znaleźć wiele. Ale nie tylko o to chodzi. Artykuł ten, zamieszczony w katolickim tygodniku, świadczy także o tym, że przemiany te są dostrzegane i właściwie ocenione w różnych warstwach społeczeństwa, niezależnie od światopoglądu.

Stwierdzenie to nie powinno oczywiście prowadzić do taniego optymizmu.

Bardzo wielu ludzi pochłoniętych codziennymi kłopotami widzi wyłącznie braki czy błędy popełnione przez niższe lub wyższe władze. Taka postawa nie jest przypadkowa, wynika ona z uzasadnionego rozgoryczenia.

Powiedzmy sobie szczerze, że w oczach ludzi pokrzywdzonych i żyjących w bardzo trudnych warunkach — podsumowywanie osiągnięć społeczeństwa jako całości wygląda na drętą mowę. Trudno się cieszyć, gdy obserwuje się głupotę i złośliwość ludzi, dla których od sprawnego wykonywania obowiązków służbowych ważniejsze jest pokazywanie całemu światu, jak ważnymi są osobami. Niełatwo

o entuzjazm w sytuacji na przykład rencistów; rozumiały jest ich żal, gdy piszą w listach do redakcji nie tylko o swych zasadniczych kłopotach, ale również o bezduszności wielu kierownictw zakładów pracy i rad zakładowych, które nie dostrzegają tego ważnego społecznego problemu i pogłębiają rozgoryczenie brakiem pamięci o swych rencistach.

Dostrzeganie jednak tylko jednej, złej strony życia na ogół nie sprzyja integracji. Taką postawą nie zachęca do jednoczenia wysiłków, tak potrzebnych, jeśli chcemy osiągać dalsze sukcesy, utrudnia również w konsekwencji przewidywania braków.

Niezbędne są szerokie horyzonty, trzeba wiedzieć, czy kierunek, w którym kroczymy jest generalnie rzecz biorąc — dobry czy zły. Dlatego — używając stale oręża krytyki wobec tego, co złe wokół nas — warto od czasu do czasu poświęcić się rozważaniom bardziej ogólnym, refleksjom o historycznej drodze narodu.

Przytoczona na wstępie recepta Kisielea nie jest więc słuszną, jest ona zbyt jednostronna. Ma on rację stwierdzając, że trzeba pisać o tym, co niedorzeczne i występujące przeciwko panegiryzmowi. Jednak wada jest nie tylko panegiryzm, jest nią również krótkowzroczność, uniemożliwiająca dokonanie szerokiego, pełnego bilansu nie tylko strat, lecz także zysków społeczeństwa.

LESŁAW TOKARSKI

Nagroda za projekt szkoły

Jak już „Głos” podawał 26 bm. Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przyznał nagrody za wybitne osiągnięcia twórcze w projektowaniu dla potrzeb budownictwa. Jednym z projektów, który uzyskał wyróżnienie i nagrodę III stopnia, jest projekt szkoły podstawowej opracowany w poznańskim „Miestoprojekcie”. Koncepcję projektu w architekturze i konstrukcji opracował zespół pracowników, która w Poznaniu i województwie położyła duże zasługi w rozwoju budownictwa oświaty. Autorami wyróżnionego projektu są: główny projektant — mgr inż. arch. Florian Rychlicki i inż. arch. Julianna Frankiewicz oraz projektant konstrukcji — inż. Włodzisław Jankowski. Szkoła wykazuje duże walory funkcjonalne i jest jedną z najtańszych, wybudowanych w minionych latach w kraju. Konstrukcja budynku jest prawie w pełni prefabrykowana. Na podstawie nowo powstałego projektu powstała już szkoła w Gnieźnie i Gostyniu. Obecnie w budowie znajduje się obiekt w Mosinie. Wojewódzkie władze oświatowe oraz bezpośredni użytkownicy, w ramach kontaktów z projektantami, wyrazili pełne uznanie odnośnie użytkowania i pracy pedagogicznej w wspomnianej szkole. Trzeba podkreślić, że na 33 opracowań tylko dwa projekty wyróżnione dotyczą budynków szkolnych. Jeden z nich opracowali architekci z Warszawy, a drugi poznańscy projektanci.

Fot. — „Głos”

Nowe zawody dla dziewcząt?

Czy dziewczęta mogą pracować np. w rzemiośle budowlanym? Podkreślamy słowo „w rzemiośle”, aby nie było nieporozumień. Odpowiedź, jak się zaraz okaże, wcale nie jest taka prosta. Otóż od trzech z górą lat Kuratorium w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia prowadzi w naszym województwie nabór dziewcząt do szkół rzemiosł budowlanych. Szkoły te przygotowują m. in. do zawodu malarki i instalatorki urządzeń sanitarnych.

W województwie poznańskim ukończyło te szkoły w bieżącym roku 77 dziewcząt, w samym Poznaniu jej świadectwem może poszczycić się 27 malarek i 40 instalatorek. Jak z tego widać, uczących się oraz absolwentek nie jest wiele i wydawać by się mogło, iż los ich po skończeniu nauki nie powinien być problematyczny. Tak jednak nie jest. Trudności zaczęły się właśnie z chwilą wyjścia dziewcząt poza mury szkoły, gdy miały trafić na budowę. A tam ich nie chcą. Argumenty są różnorodne. Jak wykazała narada zorganizowana niedawno przez Wojewódzka Komisję Zatrudnienia Ligi Kobiet, w obecności przedstawicieli Kuratorium, zainteresowanych przedsiębiorstw budowlanych, szkół budowlanych, oraz wydziałów zatrudnienia rad narodowych Poznania i województwa — dziewczęta nie-

chętnie są angażowane przez poszczególne przedsiębiorstwa budowlane. Mimo iż wcale nie są gorzej przygotowane do pracy aniżeli chłopcy i należy im wypłacać swoje obowiązki. I tak np. przedstawiciel Wojewódzkiego Zjednoczenia Budowlanego wyznał na owej naradzie, że wręcz nie widzi możliwości zatrudnienia dziewcząt w podległych mu placówkach, choćby z tej racji, iż brak tam oddzielnych urządzeń sanitarnych dla kobiet, a poza tym wydajność pracy dziewcząt jest w jego przekonaniu — o 50—55 procent niższa od wydajności mężczyzn; ponadto dlatego, że w budownictwie jest mało takich stanowisk, gdzie można by z pożytkiem zatrudnić kobiety; sytuację utrudnia również brak wykwalifikowanych brzygdziół, które mogłyby objąć kierownictwo brzygd kobiecych; dlatego też dyrekcje przedsiębiorstw budowlanych odgęnują się wręcz od zatrudniania dziewcząt.

Wygląda więc na to, iż szanse dla dziewcząt w tym nowym zawodzie równają się prawie zeru. W trakcie debaty nad losami absolwentek okazało się jednak, że przy dobrej woli nie taki diabeł straszny, jak go malował przedstawiciel Zjednoczenia. Oto Szkoła Rzemiosł Budowlanych nr 1 w Poznaniu otrzymała zapotrzebowanie na 25 absolwentek. (Nie wyczerpuje to co prawda li-

mitu.) Dla malarek było nawet więcej propozycji niż kandydatek. Zapotrzebowania zgłosiły różne placówki: MHD, transport, łączność, ta ostatnia zobowiązała się dodatkowo przeszkolić kandydatki zgodnie ze swoimi potrzebami. Również i PGR — Ogrodnictwo w Naramowicach zgłosiło zapotrzebowanie na malarki. Propozycje te zostały przyjęte i dziewczęta otrzymały skierowania do pracy.

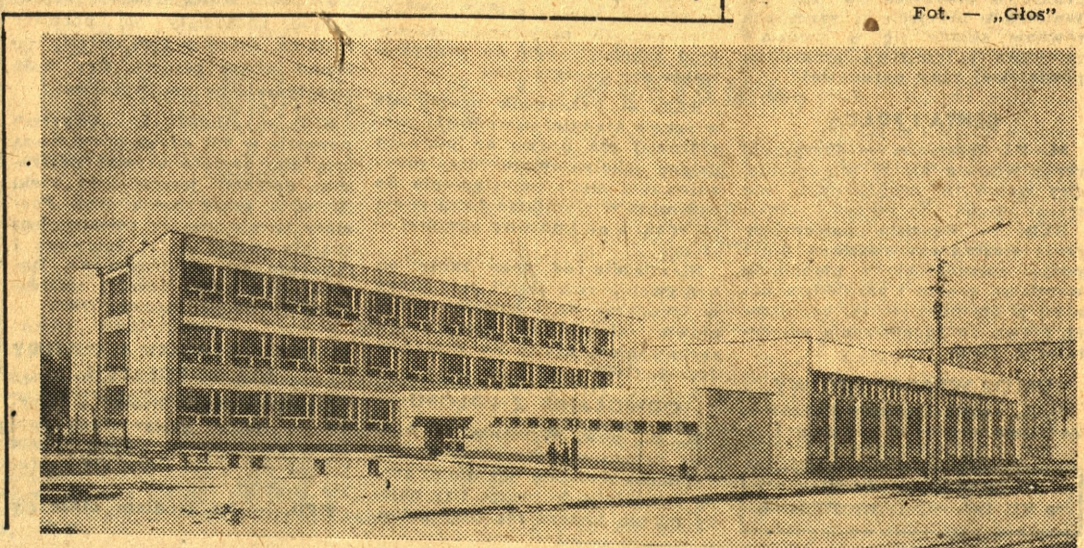
Wszystko to stanowi tylko jakiś półśrodek i nie rozwiązuje jednak kompleksowo problemu zatrudnienia dziewcząt w tym zawodzie. Z jednej strony wiadomo np., że o nabór do szkół rzemiosł budowlanych zdecydował stały deficyt robotników budowlanych. (Wg bilansu siły roboczej w 5-letce niedobór wśród murarzy wyniósł 436 osób, warto też zaznaczyć, że na 80 miejsc w szkole przygotowującej murarzy, zgłosił się tylko jeden kandydat.) Z drugiej zaś strony wiadomo też, że kobiety murarki nie chcemy w ogóle mieć, ze względu chociażby zdrowotnych. Nasuwa się więc pytanie, jak zatrudnić absolwentki szkół rzemiosł budowlanych, co zrobić z nadwyżką, której nie chcą albo nie mogą „upłynnić” przedsiębiorstwa budowlane? Jedną z możliwości wyjścia z tej sytuacji sugerował przedstawiciel Wojewódzkiego Zjednoczenia Go-

spodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zaproponował on mianowicie, by dziewczęta zatrudnić w ekipach dokonujących remonty lokatorskie w Dzielnicowych Zarządach Budynków Mieszkalnych oraz w Miejskim Przedsiębiorstwie Kanalizacyjnym. Tak więc wszystkie absolwentki ostatniego rocznika szkolnego dzięki staraniom Ligi Kobiet i Wydziału Zatrudnienia tym razem pracę otrzymały. Udało się zażegnać trudności. Ale na jak długo? Jak problem ten rozwiąże przyszłość? Warto się chyba już dziś zastanowić poważnie, czy w ogóle otwierać szkoły dla dziewcząt o nowych kierunkach zawodowych, jeśli nie mają one w nich zagwarantowanej przyszłości.

L. J.

„Pulpa z mrówkami”

Chemicy olsztyńskiej przetwórnicy „Lasu” odkryli, że kwas mrówkowy otrzymywany drogą wyciskania go ze zwykłych mrówek doskonale nadaje się do konserwowania różnych owoców. Pierwsze eksperymenty dokonano z pulpą malin wysyłaną w wielkich ilościach do Holandii. W ub. roku zebrano 12 ton malin i zakonserwowano je tradycyjną metodą (benzoesem). Zaledwie 1/3 dotarła do odbiorcy w stanie nadającym się do dalszej przeróbki. W tym roku wysłano do Amsterdamu już 30 ton pulpy konserwowanej kwasem mrówkowym i nie otrzymano ani jednej reklamacji.



Gdyby Hitler zdobył Anglię

Korespondencja własna z Londynu

Anglicy zawsze uwielbiali powieści o upiorach, duchach, demonach. Później przez nieśli swoje zaniłowania na wstrząsające powieści kryminalne. Być może właśnie te zaniłowania powodują, że film „It happen here” cieszy się powodzeniem.

Jak wyglądałaby okupacja hitlerowska w Anglii? O tym opowiada ten nakręcony przez „młodych gniewnych ludzi” film wyświetlany od dwu miesięcy tu przy Piccadilly Circus, w handlowym i kulturalnym centrum Londynu.

Film jest bardziej ciekawy politycznie — niż artystycznie. Dramatyczna fabuła jest dość wątpliwa a najmocniejszą stroną filmu są sceny okupacyjne. Realizatorzy zapewne to właśnie chcieli pokazać swojemu społeczeństwu. Ich teza brzmiała: tak oto wyglądałaby okupacja naszego kraju, który od czasu Wilhelma Zdobywcy, a więc dokładnie od 900 lat, nie był przez nikogo zdobyty, choć sztuki tej próbował król hiszpański, cesarz francuski i niemiecki kanclerz. Film stawia przed oczami starszego pokolenia — ojców i dziadków „młodych gniewnych ludzi” — wielkie lustro. Reżyser i scenarzysta chcą powiedzieć: prawdopodobnie tak bylibyście, gdyby hitlerowski Wehrmacht wylądował na Wyspach Brytyjskich a przecież taka inwazja nie była czymś opartym tylko na fantastycznych mrzonkach.

Spółeczeństwo angielskie do końca wojny, a także później nigdy w pełni nie zdało sobie sprawy, jak naprawdę wyglądała okupacja hitlerowska w Europie. Stąd pochodzi anegdota o Angielce, która powiada, że gdyby Niemcy okupowali wyspę nie mogliby nic Anglikom zrobić: „Niemcy nie daliby sobie u nas rady, bo przecież żaden Anglik nie wpuszczył ich do swojego domu, a także wszyscy zam-

kneliby przed nimi swoje sklepy. Niemcy musieliby wrócić do siebie”.

Na nasze wyobrażenia — owa anegdota jest absurdalnie śmieszna, ale do dziś stare Angielki tak właśnie wyobrażają sobie ruch oporu, i uważają, że przez zwykłe zastraszanie przed nosem okupanta drzwi prywatnego mieszkania można było rozstrzygnąć problem faszystowskiej okupacji. Znaczną część angielskiego społeczeństwa uważa bowiem, że angielski styl życia wraz z systemem reguł obyczajowych należy do formacji niezmiennych, niejakim wiecznych. Nawet panowanie swastyki nie mogłoby niczego zmienić. Do tych kręgów społeczeństwa adresowany jest „It happen here”, ma on ukazać grozę niemieckiego nacjonalizmu i militarizmu. W tym zresztą zawiera się aktualna wartość poznawcza filmu nakręconego w trybie formuły „co byłoby, gdyby”.

Część widzów kina na Piccadilly Curcus na pewno jest zaskoczona oglądaniem kolumny Wehrmachtu paradyjącej na tle gmachu parlamentu i wieży z wielką tarczą Big-Bena, hitlerowskiej orkiestry koncertującej w Hyde Park, żołnierzy Wehrmachtu zapalnikią piętrowe autobusy w Londynie, metro, i fotografujących się na tle kościoła św. Pawła w City of London. Poza tym film odzwierciedla znany nam dobrze repertuar: pacyfikację, rozstrzelanie, wysiedlenie, eksterminację, ghetto, łapanie, a więc zwykły, dobrze nam znany, powszedni dzień okupacji.

Bohaterka „It happen here” jest młoda kobieta mówiąca po angielsku z akcentem irlandzkim (przypadek?). Przez nią ona pacyfikację Kornwalii ogarniętą przez walki partyzanckie. Ludność zostaje wysiedlona, a dla kogo za-

brakło miejsca na ciężarówkach — zostaje po prostu rozstrzelany. Bohaterka, mimo że straciła miejsce w ciężarówce, przedstawia się (jedyna) do Londynu. Tam po pewnych wahaniach zapisuje się do kobiecej organizacji SS, która szkoli coś pośredniego między żołnierzami faszystowskich bojówek (strzelanie, rzucanie granatem, musztra), a zawodowymi pielęgniarzami. Ideologicznie kształci się w ślepych posłuszeństwie.

Równocześnie jednak bohaterka filmu coraz wyraźniej uświadamia sobie, że znaczna część rodaków nie pochwała jej mundur. Tłum robotników masakuje na jej oczach oficera angielskiej SS. W domu swoich bliskich, którzy odwiedzają — mundur ze znakami SS budzi przerażenie i grozę. Mał chłopcy parodiują wojskowy chód jej koleżanek. W pewnym momencie bohaterka dostaje skierowanie do zakładu szpitalnego, do którego przywozi się chorych na gruźlicę Polaków. Na polecenie dyrektora podaje im zastrzyki... Rano chorych, którzy rzekomo przejechali na kurację, już nie ma. W głębi parku bohaterka znajduje piec krematoryjny, co wywołuje jej bunt. Aresztowana, konwojowana jest w pociągu przez gestapowca. Pociąg wysadza ją w powietrze partyzanci. Była członkini SS staje się teraz siostrą w oddziale partyzanckim, czym zostaje przywrócony porządek moralny.

Jak już powiedziano, film cieszy się powodzeniem. Byłoby oczywiście uproszczeniem wyjaśniać ten fakt tylko zamiłowaniem angielskiego widza do „mocnych seansów”. Problem postawy własnej i własnego narodu wobec faszystów jest jednym z wielkich moralnych problemów współczesnego świata.

JAN LIKOWSKI

Wzrasta liczba nowych mieszkań i stale powiększa się wartość mebli, odzieży, bielizny i wyposażenia naszych mieszkań w telewizory, pralki, lodówki i przedmioty użytku kulturalnego. W sumie wartość mienia w naszych mieszkaniach, będąca owocem wieloletniej pracy, oszczędności i wyrzeczeń — sięga wysokich kwot. Cenimy nasz dorobek i jakkolwiek jego strata lub zniszczenie jest dla nas dotkliwym ciosem.

Praktyka życia codziennego dostarcza nam wielu przykładów o wypadkach, które powodują całkowite lub częściowe straty naszego mienia.

Często zachodzą wypadki, iż do mieszkania włamują się złodzieje i zabierają cenniejsze przedmioty. Nie raz łupem włamywaczy stają się także przedmioty w piwnicy i bielizna susząca się na strychu.

W celu zapewnienia ludności w miastach i osiedlach możliwości ochrony ubezpieczeniowej przed takimi stratami Państwowy Zakład Ubezpieczeń prowadzi kombinowane ubezpieczenie mieszkania. Ubezpieczenie to obejmuje m.in. odpowiedzialność za straty powstałe wskutek:

1. kradzieży z włamaniem, w następstwie której poszczególne przedmioty zostały skradzione, zniszczone lub uszkodzone;
2. rabunku ubezpieczonych przedmiotów, dokonanego przy zastosowaniu wobec właściciela mieszkania lub jego domowników przemocy fizycznej albo groźby takiej przemocy.

Dyplomacja PKWN a granice Polski

Wielu czytelników zastanawiało się zapewne, co znaczy tytuł „Dyplomacja PKWN a granice Polski” opublikowany we wczorajszym „Głosie”. Był to oczywiście błąd. Za zniekształcenie tytułu artykułu czytelników przepraszamy. Prawidłowo tytuł ten powinien brzmieć: „Dyplomacja PKWN a granice Polski”.

plł na skutek groźnego i karygodnego niedbalstwa pracowników hotelu, i że właśnie ten fakt powinien wpłynąć na podwyższenie przyznanej jej odszkodowania.

Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją. Wina pracowników hotelu została oceniona w procesie karnym, a wymierzona im kara jest miarą tej winy. Stopień tej winy nie ma jednak wpływu na odszkodowanie Sabiny P. Stosowna suma tego odszkodowania powinna uwzględniać cierpienia i krzywdy moralną poszkodowanego w granicach aktualnych warunków i przy ciętej stopy życiowej — stwierdził Sąd Najwyższy.

JAN WOLSKI

Konkurs „Głosu” i PZU

Złodziej może Ci zrujnować

PZU rozszerzył ostatnio zakres swej odpowiedzialności na grupy mienia, które znajdują się poza mieszkaniem oraz takie, które nie należą ściśle do ruchomości domowych a mianowicie:

— pościel, bielizna pościelowa, stołowa i osobista znajdująca się na strychu lub w piwnicy domowej z powodu prania, suszenia lub wietrzenia;

— zapasy żywności i opału, rowery, wózki dziecięce, sprzęt sportowy itp. znajdujące się w piwnicy, spiżarni domowej lub w innych pomieszczeniach używanych przez ubezpieczającego;

— motorowery, motocykle, skutery w garażu, piwnicy domowej lub innych wynajętych pomieszczeniach znajdujących się poza nieruchomością, pod warunkiem, że pomieszczenie jest użytkowane tylko przez ubezpieczającego, a klucze od pomieszczenia są wyłącznie w jego posiadaniu;

— przedmioty zabrane przez ubezpieczającego lub jego rodzinę na letnisko lub kurację;

— przedmioty posiadane w podróży, delegacji, na wycieczce, w czasie pobytu w hotelach, w wczasach, z tym, że za kradzież z włamaniem odpowiedzialność ogranicza się do pomieszczeń zamkniętych z włamaniem i rabunku więcej drugim podstawowym trybem ubezpieczenia kombinowanego ubezpieczeniem mieszkaniowym.

Przeważnie właściciele mieszkaniach chodzą o ubezpieczenie kradzieży z włamaniem, ponieważ chce być spokojny mieszkaniem wyjeżdżając z rodziną na wczasy czy na kilkudniowe odwiedziny do rodziny. PZU w takim przypadku odpowiada również za kradzież ubezpieczonych przedmiotów z mieszkania, nie z mieszkania z powodu wyjazdu wszystkich członków rodziny i domowników, jednak nie dłużej niż przez 32 dni, czyli przez cały czas urlopu poza domem.

(Zachowaj tę informację, aby dać ci się przy wypełnianiu kuponu konkursowego).

Szkody wyrządzone innym obarczają Twoją kieszeń

Często nie zdajemy sobie sprawy, że w razie wyrządzenia szkody osobie obcej, nawet z winy nieumyślnej (nieostrożność, lekkomyślność), sprawca szkody ponosi odpowiedzialność i jest zobowiązany do wynagrodzenia wyrządzonej szkody.

Bywają wypadki, że właściciel mieszkania po wstrzymaniu dopływu wody odkręcił krany i przez nieuwagę pozostawił je niezakręcone, wychodząc do miasta. Gdy puszczono wodę, zalała ona nie tylko jego mieszkanie, ale i położone niżej mieszkanie sąsiada. Za szkodę wyrządzoną sąsiadowi odpowiada oczywiście właściciel mieszkania. W czasie wichury i ulewnej deszczu na skutek wypadnięcia z balkonu czy okna doniczek i szyb przechodnie doznają niekiedy ciężkich okaleczeń. Za szkody te ponosi odpowiedzialność również właściciel mieszkania.

Może się zdarzyć, że dzieci pozostawione bez dozoru wzniciły pożar, który przenosił się do mieszkania współlokatora i zniszczył jego ruchomości domowe oraz uszkodił częściowo budynek. Chłopiec w wieku lat 10, jadąc nieostrożnie na rowerze zjechał drogę samochodowi i spowodował krakę. W obu wypadkach rodzice nie dopełnili obowiązku nadzoru nad dzieckiem i ponoszą odpowiedzialność za skutki tego wypadku.

Do ubezpieczenia mienia ruchomego, bez dopłaty dodatko-

wej składki, włączone zostały ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym. Ochroną ubezpieczeniową objęty jest właściciel mieszkania (ubezpieczający jego współmałżonek i rodzina) będący na jego całkowity lub częściowy utrzymaniu mieszkający stale z ubezpieczającym oraz członkowie rodziny, za których czynu ubezpieczający odpowiada z mocy prawa, np. dzieci.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłaca odszkodowania w ramach tego ubezpieczenia, gdy zaistnieją zdarzenia powodujące śmierć, uszkodzenie ciała, szkodę na zdrowiu lub zniszczenie rzeczy osób trzecich (obcych), a ubezpieczający lub członkowie jego rodziny są zobowiązani w myśl przepisów prawnych do wynagrodzenia tych szkód. PZU pokrywa również niebezpieczność obrony sądowej i sądowej w sporach prowadzących na zlecenie lub za zgodą Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. PZU udziela po tym obrony sądowej w postępowaniu karnym w związku z wypadkiem i pokrywa koszty.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej jest trybem podstawowym ryzykiem objętym kombinowanym ubezpieczeniem mieszkaniowym.

(Zachowaj tę informację, aby dać ci się przy wypełnianiu kuponu konkursowego, który zamieścimy w jutroszym wydaniu „Głosu”).

W orzeczeniach o zadośćuczynieniu za wypadki przy pracy i związane z nimi cierpienia fizyczne i krzywdy moralne, sądy posługują się często określeniem, że takie to a takie odszkodowanie uznane zostało za stosowną sumę...

Co oznacza to określenie?

Ofiarą zerwania się hotelowej windy padła m. in. pracownica hotelu Sabina P. W wypadku doznała złamania obu nóg i ogólnego potłuczenia. Po 2-miesięcznym pobycie w szpitalu i 5-miesięcznym leczeniu ambulatoryjnym wróciła do zdrowia z tym, że trwałym śladem upadku pozostało upośledzenie słuchu w prawym uchu. Po wyzdrowieniu

Paragraf i życie

Stosowna suma

Sabina P. pracuje nadal w hotelu, a jej zarobki nie uległy zmianie.

Na skutek pozwu Sabiny P. sąd wojewódzki przyznał jej odszkodowanie w kwocie 20 tys. zł, uznając sumę tę za stosowną, sąd stwierdził, że odpowiada ona długotrwałości i bolesności odniesionej przez Sabinę P. dolegliwości.

Od tego wyroku Sabina P. wniosła jednak rewizję do Sądu Najwyższego, domagając się podwyższenia odszkodowa-

nia. Ale Sąd Najwyższy skargę tę oddalił. Uznając, że kwota 20 tys. zł jest w tym przypadku stosowną sumą odszkodowania, SN przypomniał, że Sabina P. po stosunkowo krótkim okresie choroby uzyskała całkowitą zdolność do pełnienia dotychczasowego zatrudnienia, a upośledzenie słuchu nie ogranicza jej możliwości zarobkowania.

W skardze rewizyjnej Sabina P. powołała się m. in. na argument, że wypadek nastą-

1965 r. Po upływie 1 roku w styczniu otrzymałem urlop wypoczynkowy za rok 1966. Obecnie chciałbym wziąć urlop za rok 1965, a przedsiębiorstwo odmawia mi go. Czy słusznie?

RED. — Prawo do urlopu nabywa pracownik po przepracowaniu jednego roku, a należny urlop przysługuje za rok kalendarzowy, po upływie rocznego okresu zatrudnienia. Jeżeli zaczął Pan pracować z dniem 1. I. 1965 r. prawo do urlopu przysługujące będzie po dniu 1. I. 1966, a należny urlop będzie urlopem za rok 1966 (Min. Pracy i Opieki Społecznej z 8. III. 1954 r. — Przegląd Zagadnień Socjalnych nr 5, str. 24 z 1954 r.).

URLOP SZKOLENIOWY

Genowefa R. — Jestem uczennicą średniej szkoły zawodowej wieczerowej. Ile przysługuje mi urlopu szkoleniowego do przygotowania się do egzaminu

RED. — Pracownik uczący się w szkole średniej zawodowej wieczerowej ma prawo do płatnego urlopu szkoleniowego dla przygotowania się i przystąpienia do egzaminu w wymiarze 7 dni w ciągu roku, a na końcowy egzamin — 14 dni.

Niezależnie od tego może on być zwolniony z części dnia pracy w wymiarze do 6 godzin tygodniowo, zależnie od potrzeby, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. (1478)

ODWOŁANIE Z URLOPU

K. B., pow. Września. — Podczas urlopu wypoczynkowego (po 8 dniach) zostałem bez mojej zgody ściągnięty do pracy. Czy należy mi się jeszcze raz cały urlop,

czytelniczy pisał —
REDAKCJA ODPOWIADA

czy tylko reszta niewykorzystanych dni?

RED. — Zakład pracy z ważnych względów może odwołać pracownika z urlopu wypoczynkowego. Takim pracownikowi przysługuje zwrot kosztów poniesionych przez niego w związku z odwołaniem (Monitor Polski nr 91, poz. 1016) oraz prawo do reszty niewykorzystanego urlopu.

HOMER I PAPIRUSY

JANINA Nowaczyk. — W jaki sposób zachowały się poematy Homera, skoro w tym okresie nie znano jeszcze papieru. Czy zostały spisane na papirusach?

RED. — „Iliada” i „Odyseja” powstały w VII wieku przed naszą erą, nim zaczęto używać papirusów, upłynęły jeszcze dwa wieki (V wiek przed naszą erą). Poematy te nie zostały spisane, lecz krążyły wśród ludzi śpiewane i mówione czy deklamowane. Dopiero dwa wieki później uwieczniono je na papirusach. (1086)

STUDIUM OŚWIATY I KULTURY DLA DOROSŁYCH

Stanisław K. — Proszę o informację, jakie uprawnienia daje „Studium Oświaty i Kultury dla Dorosłych” i kto może się na takie studium zapisać?

RED. — Na studium może się

zapisać każdy pracownik kulturalno-oświatowy, mający średnie wykształcenie oraz inni pracownicy, którzy w działalności społecznej zajmują się pracą kulturalno - oświatową. Program obejmuje następujące przedmioty: metodykę i organizację pracy KO, pedagogikę, zagadnienia oświaty dorosłych, psychologię, socjologię, przedmioty artystyczne. Kandydat po ukończeniu studium otrzymuje dyplom upoważniający do zajęcia stanowisk w pracy KO, dla której wymagane jest niepełne, wyższe wykształcenie. Zapisy trwają do 31 sierpnia. Nauka trwa dwa i pół roku. A oto adres: Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, Poznań, Armii Czerwonej 80/82, pok. 200 (Pałac Kultury).

ODZNAKA TYSIĄCLECIA

Jan K., Poznań. — Proszę o bliźsze wyjaśnienie, jaki charakter nosi odznaczenie „Odznaka Tysiąclecia” i kto je przyznaje?

RED. — Uchwałą Plenarnej Sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 20. II. 1960 r. została ustalona Odznaka Tysiąclecia. Jest ona przyznawana działaczom Frontu Jedności Narodu, za dużą aktywność na niwie FJN oraz pracach związanych z obchodem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Odznakę nadaje Prezydium

Ogólnopolskiego Komitetu FJN na wniosek wojewódzkiego prezydium. Odznakę tę nosi się na piersi z prawej strony. (1206)

WYPOWIEDZENIE W CZASIE URLOPU

M. K., pow. Wolsztyn. — Czy pracownik będąc na urlopie wypoczynkowym, ma prawo w tym czasie złożyć wypowiedzenie?

RED. — Pracownik może wypowiedzieć umowę o pracę również w czasie urlopu wypoczynkowego. Stosownie do przepisu art 3 ustawy o urlopach, pracownik, który wypowiedział pracę traci prawo do urlopu za rok kalendarzowy, w którym następuje rozwiązanie umowy o pracę. Po złożeniu wypowiedzenia umowy, powinien Pan niezwłocznie podjąć dalsze za trudnienie i przerwać ewentualny urlop. (1224)

WYNAGRODZENIE DLA ZARZĄDZAJĄCEGO NIERUCHOMOŚCIĄ

N. Poznań. — Mój mąż otrzymuje rentę starczą. Mam pół kamienicy czynszowej; czy należy mi się czynsz, czy też jakaś zapomoga? Zawodowo nigdy nie pracowałam i nie jestem zdolna do pracy.

RED. — Właściciel nieruchomości, osobiste prowadzącej jej zarząd ma prawo do pobierania z czynszu wynagrodzenia do 15 proc. — po obliczeniu podatku od nieruchomości (Dz. U. nr 35, poz. 227). W liście nie podała Pani, czy sama domem administruje. Dlatego nie możemy dokładnie odpowiedzieć. (1294)

ZMIANA RENTY

Alfred R. z O. — Mam 54 lata. Od roku jestem na rencie (III gru-

pa) i pobieram z tego tytułu 21 miesięcznie. Teraz otrzymałam pismo, że choroba nie powstała z pracy, lecz z innych przyczyn dlatego renta zostanie mi obniżona.

RED. — Do III grupy inwalidów zalicza się osoby, będące tylko w pewnym stopniu inwalidami, mianowicie: choroba (w niepełnym wymiarze godzin). Renta z tytułu inwalidztwa z innych przyczyn niż wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawodowa są szcze od pozostałych rent. (1260)

KREDYTY NA HODOWLĘ KUR

Franciszka P. — Czy mogłabym otrzymać pożyczkę i w jakim wysokości, na założenie hodowli kur? Mam domek jednorodzinny i przy tym duży ogród.

RED. — Osoby nie związane rolnictwem mogą uzyskać kredyt na założenie hodowli kur w przypadku zawarcia umowy kredytowej z zakładami jajczarni drobiarskimi (w Pani przypadku w Swarzędzu) na dostawę drobiu (brojery) lub z Państwowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, na dostawę jaj wylęgowych (w tej chwili nie ma umów wyczerpanych). Poza tym wyższymi może Pani uzyskać kredyt, jeżeli przedłoży Pani zaświadczenie Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Rady Narodowej, że posiada warunki do prowadzenia chowu drobiu i zaświadczenie Związku Hodowców i Producentów Drobiu w Poznaniu, Mickiewicza 33, że jest członkiem tego związku i posiada kwalifikacje do prowadzenia gospodarki drobiarskiej. (1399)

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w POZNANIU — ul. Kościuszki 57, tel. 548-47
OTWIERA
KURS KIEROWCÓW
samochodowo - motocyklowych
kategorii amatorskiej,
w dniu 1 sierpnia 1966 o godz. 17.
Informacji udziela sekretariat Zakładu, ulica
Kościuszki 57, lub telefonicznie w godz. od 8-20.
K5426

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Mleczarska w Czempiniu — zatrudni
kierowcę SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
przy złożeniu podania.
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z odpowiednimi
kwalifikacjami i praktyką w resorcie rolnictwa —
przyjmie zaraz Stacja Hodowli Roślin Nagrodowej.
Mieszkanie zapewnione — szkoła 8-klasowa — skle-
py, przystanek PKS na miejscu — odległość od Po-
znania — 12 km.
Podanie z życiorysem należy przestać pod adre-
sem: p-ta Tulce k/Poznań. W5163

Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w
Krzyszczynie, pow. Sulęcina, woj. Zielona Góra —
zatrudni natchemiat
1. PIEKARZA i 1. KIEROWNIKA PIEKARNI.
Warunki pracy i płacy do omówienia na mie-
scie. Mieszkanie zapewnione. W5307

STARZEGO AGROMELIORATORA — do spraw
łakarska — zatrudni od 1 sierpnia br. Inspektorat
Melioracji w Koninie, ul. Nadbrzeźna 6A.
Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zapewnione. Wyma-
ganie: wyższe wykształcenie łakarskie po stażu, lub
wzrost 1,55 m i 5 lat praktyki. W5085

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Monta-
żowej Budownictwa Rolniczego we Wrześni, ul. Wrocła-
wska 15, tel. 335 — zatrudni INŻYNIERÓW i TECHNI-
KÓW do pracy w Zarządzie Przedsiębiorstwa i Be-
niaryni we Wrześni, na poniższe stanowiska:

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — kierownika Wy-
działu Technologicznego — wymagane wyższe
wykształcenie w specjalności prefabrykacji, oraz
minimum 5 lat praktyki w zawodzie.
TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — ze znajomością
zagadnień prefabrykacji, na stanowisku kierowni-
ka KT w Zakładzie Betoniarńi i na inspektora
wykonawstwa.

INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA BUDOWLANO-
go na stanowisku kierownika Zakładu Budowlano-
montażowego we Wrześni, wymagane 5 lat prak-
tyki na budach i posiadanie uprawnień. Wyma-
ganie: wyższe wykształcenie łakarskie po stażu, lub
wzrost 1,55 m i 5 lat praktyki. W5085

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy, obo-
wiązuje w budownictwie. Dla Gł. Technologa o
wysokich kwalifikacjach i odpowiednim stażu pracy
możliwość uzyskania wynagrodzenia zryczałtowanego.
Po okresie próbnym istnieje możliwość otrzymania
mieszkania spółdzielczego. W5387

KIEROWNIKA KONTROLI TECHNICZNEJ —
wykształcenie wyższe względnie średnie, ze zna-
omością branży owocowo-warzywniej i mięsnej,
zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy.
Oferty „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla K5349.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu
Pasowego „Bacutit” w Poznaniu, ul. Dominikańska
zatrudni natchemiat
TECHNOLOGA — INŻ. ROLNIKA w Wytwórni
Pasu w Kaliszu.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
K5374

Cukrownia „Gostawice”, powiat Konin — zatrudni
na okres kampanii cukrowniczej 1966/67 r. —
WAGOWYCH, POMOCNIKÓW WAGOWYCH
i PROCENTMISTRZÓW.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w
zakładzie cukrowniczym.

Wieloski wraz z życiorysami i zaświadczeniami
ostatniego miejsca pracy kierować do działu za-
mówienia Cukrowni „Gostawice” — w terminie do
1 sierpnia br. K5370

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarła nagle, w wieku
82 lat
LUDOMIŁA LANGE
współzałożyciel naszej Spółdzielni
Odeszła od nas na zawsze po 22 latach pracy,
ceniona, powszechnie lubiana i szanowana ko-
leżanka, pozostawiając po sobie smutek i żywą
pamięć.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 lipca br.,
w Gdańsku — Wrzeszcz.
Żegnamy z żalem
ZARZĄD, RADA NADZORCZA I PRACOWNICY
Wielkopolskiej Spółdzielni
Przemysłu Artystycznego w Poznaniu. 28624g

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarł, po ciężkiej cho-
robie, mój ukochany mąż, nasz ukochany oj-
ciec, brat, śp.
Bronisław Pietruszka
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA 28683g

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarł, nasz najukochań-
szy mąż i tatuś, śp.
Stanisław Lasik
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim żalu pogrążone
ŻONA, CÓRKA I RODZINA 28617g

Dnia 24 lipca 1966 r. zmarł nagle, w wieku
30 lat
inż. arch. Czesław Dźwikowski
dyrektor Pozn. Zakł. Prod. Bet. „Pozbet”,
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl.,
Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Meda-
lem Diesięciolecia, Złotą Odznaką Związku
Zaw. Prac. Bud. i PMB, Odznaką Honorową za
Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego, Hono-
rową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką Ty-
tułu „Pracownik Wybitny”, Złotą Odznaką Tytułu
Pracownika, Złotą Odznaką PZITP, Złotą Od-
znaką Pracowniczych Ogródków Działkowych.
W Zmarłym straciłmy oddanego przełożonego
i opiekuna.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 lipca
1966 r. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.
KIEROWNICTWO I ZAŁOGA
Wytwórni Betonów „Pozbet” w Krzyżu. K5418

Dnia 27 lipca 1966 r. zmarła nasza najdroższa
mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 40, śp.
Łucja Pokora
z domu KOZŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 13.20 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
28669g

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarła, po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 91, nasza ukochana matka, bab-
cia i prababica, śp.
Agnieszka Borowiak
z domu SKIBIŃSKA
i voto GALANTOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 16 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.
W głębokim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA 28648g

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarł, po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.
Ignacy Klimczak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCEK
Poznań, Jaworowa 94 B m. 12. 28593g

Dnia 20 lipca 1966 r. zginął śmiercią tragiczną,
w 25 roku życia, nasz najukochańszy, jedyny
i nigdy niezapomniany syn i brat, śp.
mgr inż.
Włodzimierz Dłużniewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 16 z kaplicy św. Łazarza w Trzemesz-
nie.
W głębokim żalu pogrążeni
RODZICE Z CÓRKĄ, NARZECZONA
I RODZINA 28633g

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Praca
Przyjmie zaraz ucznia z
całkowitym utrzymaniem.
Piekarnia Cukiernia, Wa-
lenty Marcinak, Srem,
Włki Młodych 13. 10350p
Czeladnik i uczeń piekar-
ski potrzebny. Czerwonej
Armii 9 m. 7a, podwórze
lewo, Głębowski. 28402g
Przyjmie pomoc wyłącz-
nie do dziecka. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 28544g.
Fryzjerka, posada stała,
uczennica lat 17, potrzeb-
ne. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 28670g.
Przyjmie czeladnika, ucz-
nia — w zawodzie instal-
acji elektrycznych „Elek-
tropraca”, Dąbrowskiego
31, godz. 7-8. 28674g
Przyjmie natchemiat ro-
botnika samotnego do
pracy w gospodarstwie.
warunki dobre, Tadeusz
Jajczyk, Kobylniki, p-ta
Grodzisk, pow. N. To-
myśl. 28022g
Slusarz oraz uczeń powy-
żej 16 lat, za dobrym wy-
nagrodzeniem potrzebny.
Zgłoszenia: Sporna 12.
28041g

Nauka

Tanców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinko-
wskiego 2a parter 28107g

Studentka przygotowuje
do poprawek z matema-
tyki, fizyki i chemii. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 27972g.

Tańców ucze, Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 28413g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 28687g

Sprzedam skuter Lam-
bretta 150 Li, II seria,
Chociszewskiego 50 m. 8,
godz. 17-19. 28458g

Wózki dziecięce duży wy-
bór poleca wytwórnia —
Poznań, Kwiatowa 12. 28688g

Sprzedam korzystnie pra-
kę SHL, biblioteczkę, 16-
żeczko dziecięce, Poznań,
Pamiłkowska 27 m. 3. 28007g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 28695g

Sprzedam wyrówniarke
taśmówkę i frezarkę. Ad-
res wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 28013g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pański, Czerwonej Armii
70. 27735g

Cebulki tulipanów w od-
mianach: krokusów, nar-
czyzów, szafirków — spr-
daje inż. Danuta Waszkie-
wicz, Puszczykowo, Po-
znańska 58. 27965g

Dnia 27 lipca 1966 r. zmarła nasza najdroższa
mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 40, śp.
Łucja Pokora
z domu KOZŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 13.20 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
28669g

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarła, po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 91, nasza ukochana matka, bab-
cia i prababica, śp.
Agnieszka Borowiak
z domu SKIBIŃSKA
i voto GALANTOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 16 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.
W głębokim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA 28648g

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarł, po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.
Ignacy Klimczak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCEK
Poznań, Jaworowa 94 B m. 12. 28593g

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Ostatnie dni niebywałej okazji!
tylko do 31 lipca br. trwa premiowana sprzedaż
TELEWIZORÓW 17-19-21 cali
produkcji krajowej
SAMOCODY I INNE ATRAKCYJNE NAGRODY
OCZEKUJĄ NABYWCÓW TELEWIZORÓW.
Informacji udzielają sklepy
ZURIT
Sprzedaż za gotówkę i na
dogodne raty
5 % WPLATY — 30 RAT

WAŻNE DLA MATURZYSTÓW!
Towarzystwo
Krzewienia Wiedzy Praktycznej
w celu umożliwienia młodzieży podjęcia
pracy zawodowej, organizuje od wrze-
śnia br. następujące kursy:
1. Kursy kreśleń technicznych
a) budowlane
b) maszynowe
c) wodno kanalizacyjne i C.O.
d) instalacji elektrycznej.
2. Kursy radiowych asystentów - projektantów.
3. Kursy radio - telewizyjne.
4. Maszynopisanie i biurowości.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje
sekretariat — Poznań, Lampego 7, tel.
554-45, w godzinach od 8-19, w soboty
od godziny 8-16. K5302

LoKale

Sprzedam wózek gło-
bi. Poznań, Strzałowa 7
m. 15. 28299g

Sprzedam akordeon 80-
basowy Weltmeister, czar-
ny nowy. Dąbrowskiego
23 m. 2, IV piętro, od go-
dziny 14. 28038g

Wózek dziecięce, najnow-
sze modele, głębokie, spa-
cerowe — poleca wytwór-
nia Orzeszkowej 18a. 28502g

Sprzedam bagażówkę mar-
ki „Granit”. Zygmunt
Stelmach, Gądk. 28107g

Samochody

Zastawę nową kupię. Po-
znań, Litewska 6 m. 1.
tel. 464-04. 28586g

Sprzedam Warszawę do
remontu oraz lekką przy-
cięcie dwukolową. Dą-
browskiego 31. 28673g

Sprzedam DKW F-8, —
stan bardzo dobry. Łą-
kowa 6, codziennie od go-
dziny 14. 28629g

Samochód — Skoda 1000
BL, po małym przebiegu
kupię. Tel. 470-48, Po-
znań, Nad Wierzbakami
3. 28684g

Skodę Octavię, stan ideal-
ny, sprzedam. Stanisław
Michalski, Turka, Kolska
Szosa 30. 28011g

Kupię „Syrenę” dp 30.000
zł. Oferty z opisem tech-
nicznym „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 28034g.

Sprzedam „Skodę” 1101,
lub zamienię na moto-
cykl za dopłatą. Górczyn
Smiełowska 34 (boczna
Leszczyńskiej). 28037g

Dnia 25 lipca 1966 r. zmarł pracownik Insty-
tutu
Kazimierz Kuklasiński
W Zmarłym Instytut traci długoletniego i su-
miennego pracownika.
INSTYTUT PRZEMYSŁU
WŁÓKNIEN LŹKOWYCH W POZNANIU. K5468

Narodowy Bank Polski — Oddział Wojewódzki
z żalem zawiadamia, że w dniu 26 lipca 1966 r.
zmarł
Stanisław Lasik
Instytucja nasza żegna długoletniego i wzo-
rowego pracownika, a koledzy serdecznego
przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 lipca
1966 roku o godz. 15.40 na cmentarzu na Juniko-
wie.
DYREKCJA I PRACOWNICY
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO
Oddział Wojewódzki w Poznaniu. K5515

Dnia 25 lipca 1966 r. zginął śmiercią tragiczną,
w czasie pełnienia obowiązków służbowych
Czesław Pietrzak
W Zmarłym straciłmy długoletniego i od-
danego członka Spółdzielni, zasłużonego dzia-
laczka i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca 1966 roku
o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu,
przy ul. Bluszczowej.
RADA ZARZĄD I CZŁONKOWIE
Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej. K5497

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

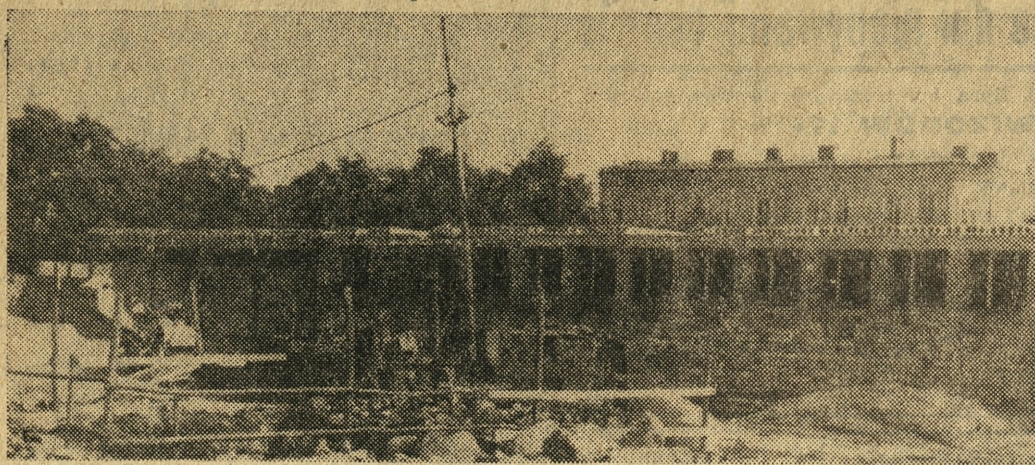
Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
POP PRACOWNICY K5477

Dnia 22 lipca 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną,
w wieku 23 lat
kol. Jan Kaźmierczak
pracownik Zakładu Remontowego Energetyki
Poznań.
W Zmarłym tracimy cenionego pracownika,
serdecznego kolegę i przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się 28 lipca 1966 r. na emen-
tarzu w Janiszewie k/Turka.
DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA RADA



Mieszkańcy Kole z zainteresowaniem śledzą przebieg robót prowadzonych przy budowie nowego pawilonu gastronomicznego.

Fot. H. Kamza

Konkurs czystości trwa!

Wieś leszczyńska coraz ładniejsza

Trwający konkurs czystości i porządkowania wsi przynosi w powiecie leszczyńskim coraz to lepsze rezultaty, dzięki zrozumieniu ludności i aktywnej działalności lokalnych komitetów higienizacji wsi.

Powiatowa Komisja Konkursowa, która dokonała lustracji wielu wsi, stwierdziła znaczną poprawę pod względem estetycznego wyglądu jak i czystości. Na przykład we wsi Kąkolewo zasadzono drzewa przy drogach i żywopłot przy szkole, założono zieleńce w Państwowym Ośrodku Maszynowym i w parku szkolnym. Ponadto pomalowano oplotowania (długości 1400 m) otynkowano 6 budynków, skanalizowano częściowo rowy i ustawiono nowe parkany.

Mieszkańcy wsi Łoniewo koło Kąkolewa, ułożyli dalszą sieć kanalizacyjną, otynkowali domy, pobudowali gnojowniki murowane, naprawili parkany i pobieliili obiekty gospodarcze. Dla dalszego ulepszenia swej wsi ludność zasadziła żywopłot (długości 220 m) oraz lipy przy drodze i uporządkowała teren szkolny.

We Włoszakowicach, wsi

najbardziej uprzemysłowionej w powiecie leszczyńskim, wybudowano drogę kosztem 25 tysięcy zł, opłotowano boisko szkolne, a jego podwórkę wyłożono płytami cementowymi, zaś przed szkołą założono okazały zieleńce. W Bukowcu Górnym ułożono kanalizację deszczową przez całą wieś i uporządkowano obejścia. W Krzycku Wielkim wykonano drogę bitą (koszt 12.500 zł), naprawiono oparkania, założono nowy chodnik i zieleńce. Podobnie i w Jezierzycach Kościelnych umocniono nawierzchnię drogi, wyremontowano oplotowania i zbudowano kolektor kanalizacyjny.

Największym efektem, którym szczycą się mieszkańcy Krzemienia, to budowa wodociągu. Jej zakończenie nastąpi w tym roku. W ostatnim etapie budowy ludność tamtejsza w czynie społecznym wykopała ponad kilometr rowu. Ponadto dla podniesienia wyglądu estetycznego wsi ułożono chodnik, w kilkudziesięciu obiektach poprawiono stan sanitarno-higieniczny, naprawiono drogi, posadzono drzewa przy drogach i wybudowano nowy odcinek drogi.

Ludność wsi Oporowo przystąpiła do budowy wodociągu, budowy drogi. Dotychczasowa wartość zrealizowanych prac szacuje się na sumę ponad 200.000 zł.

W Belęcinie Starym kosztem 75.000 zł mieszkańcy wybudowali

wali drogę, pomogli przy budowie Wiejskiego Domu Kultury. Oprócz tego uporządkowali obejścia gospodarskie, oczyszczili rowy i odnowili fasady swoich budynków.

Takich przykładów społecznej inicjatywy można podać więcej, ale chociażby z Dłużyny, Grodziska, Wojnowic, Dąbca, Moraczewa, Kaczkowa, Pawłowic, Robczyska i wielu innych. Świadczy to najlepiej, że mieszkańcom powiatu leszczyńskiego bardzo zależy, ażeby ich osiedla, wioski i miasteczka były czyste, schludne i uporządkowane.

M. RYDLEWICZ

Plany na 1967 r.

Pleszewskie inwestycje

W powiecie pleszewskim zakończono prace nad projektem planu gospodarczego powiatu na rok 1967. Z inwestycji rozpoczynanych w roku 1967 należy wymienić budowę wodomistrzów, szkoły podstawowej w Kolonii Ostrowskiej, bloku mieszkalnego dla załogi Fabryki Obuwia i Galanterii PT w Dobrzyku.

Sieć placówek handlowych wzrośnie o dalszych 11, a 4 placówki zostaną powiększone. MHD przewiduje wybudowanie pawilonu przemysłowego na osiedlu w Pleszewie oraz sklepu z artykułami budowlanymi. Spółdzielnia Ogrodnicza uruchomi w Pleszewie sklep kwiaciarski, PSS pawilon handlowy a PZGS pawilon branży meblowej i motoryzacyjnej w Dobrzyku oraz 2 sklepy spożywczo-przemysłowe w Szkudli i Wszółwie. Otwarty zostanie bar mleczny w Pleszewie.

Przewiduje się przeprowadzenie remontu drogi Goluchoń-Kucharki długości 5 km, wykonanie 1000 m² remontów cząstkowych nawierzchni drogowej oraz modernizację 3 mostów. Budownictwo mieszkaniowe rad narodowych obejmuje oddanie do użytku w 1967 roku 80 mieszkań. Pleszewska Fabryka Obrabiarek pobuduje w stanie surowym budynek o 60 mieszkaniach, a Spółdzielnia Mieszkaniowa w latach 1966-68 postawi 3 bu-

Kotlin przoduje

Sezonowe sukcesy i zmartwienia

Planowe zamierzenia produkcyjne pierwszego półrocza mają Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie już za sobą. Plan produkcji został wykonany w 130 proc. W eksporcie uzyskano wskaźnik 220 proc. Kotlińskie produkty powędrowały głównie do Anglii, NRF, Norwegii i Holandii. Do sukcesu przyczyniły się m. in. znakomite zbiory truskawek. Spodziewając się dobrego urodzaju Zakłady zorganizowały 5 punktów skupu i wstępnego przerobu truskawek w województwach poznańskim, kieleckim i warszawskim.

Zwiększono także produkcję szparagów w puszkach. Dobrze wykorzystano tegoroczną podaż malin. Specjalnie dla nabywców zagranicznych wprowadzono nowy asortyment: konserwowaną skorzonę.

Ambitni kotlinianie dokładają starań, by utrzymać zdobyte I miejsce we współzawodnictwie, tej grupy zakładów, w województwie poznańskim i II miejsce we współzawodnictwie krajowym. Za cel stawiają sobie zdobyć palmę pierwszeństwa w Polsce.

Nie brak jednak i zmartwień. Wykonanie zadań w niektórych rodzajach przetworów jest zagrożone, bowiem nie ma opakowań. Brak np. beczek dla produkcji dzemów malinowych. Można by również znacznie zwiększyć przetwórstwo pomidorów na koncentrat (spodziewany jest duży urodzaj pomidorów), ale na przeszkodzie stoją niedostatek tych drewnianych zbiorników. Miejmy nadzieję, że, jak wiele i te trudności zostaną przez Zakłady pokonane (z)

ZSRR – Polska 175:15

Dokończenie ze str. 1

Zimny oraz Alfred Sosgórnik. Trzon drużyny stanowiła młodzież, zawodnicy w wieku lat 20 do 23.

Oczywiście wynik meczu byłby dla nas mniej korzystny, gdyby na starcie stanęli wszyscy najlepsi lekkoatleci ZSRR. Oto co na ten temat w rozmowie z przedstawicielem PAP powiedział trener reprezentacji ZSRR – G. Korbokow. „Spotkanie rzeczywiście było niezwykle wyrównane i emocjonujące. Już dawno nie widziałem meczu, który miałby tak wyrównany i pasjonujący przebieg. W naszym zespole zabrakło 10 reprezentantów, którzy są zwykłe podporą w meczach międzynarodowych. Ułatwiło to młodym, ambitnym polskim zawodnikom nawiązanie walki. Za dzielną postawę należą się polskim lekkoatletom słowa uznania, a szczególnie Andrzejowi Badańskiemu, którego biegi na 200 i 400 m zrobili na wszystkich fachowcach bardzo duże wrażenie. (t)

Wyniki drugiego dnia międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska – ZSRR:

KOBIECY

SKOK W DĄŁ

1. Tatiana Szczelkanowa (ZSRR) 6,55
2. Irena Kirszenstein (Pol.) 6,55
3. Tatiana Talyssewa (ZSRR) 6,11
3. Ryszarda Warzocha (Pol.) 5,36

200 M

1. Irena Kirszenstein (P) 23,2
2. Wera Popkowa (ZSRR) 23,7
3. Ludmiła Samotiesowa (ZSRR) 23,8
4. Elżbieta Kolejwa (P) 25,8

800 M

1. Wera Muchanowa (ZSRR) 2:05,6
2. Tamara Babinewa (ZSRR) 2:06,0
3. Teresa Jedrak (P) 2:08,0
4. Danuta Sobieska (P) 2:09,4

DYSK

1. Ludmiła Szerbakowa (ZSRR) 52,98
2. Kazimiera Rykowska (P) 52,12
3. Antonina Popowa (ZSRR) 51,60
4. Elżbieta Wojtczak (P) 50,68

SKOK WZWYŻ

1. Taisja Czenczik (ZSRR) 173
2. Jarosława Bieda (P) 171
3. Maria Zielińska (P) 165
4. Ludmiła Komłiewa (ZSRR) 165

MEŻCZYŻNI

1. Romuald Klim (ZSRR) 68,32
2. Gienady Kondraszew (ZSRR) 65,62
3. Zdzisław Smoliński (Pol.) 61,86
4. Tadeusz Rut (Pol.) 61,84

400 M PPL

W dniach 19–21 sierpnia br. odbędzie się turniej w hokeju na trawie pomiędzy młodzieżowymi (do lat 21) reprezentacjami Polski, Włoch, NRD i Czechosłowacji.

W pierwszym i ostatnim dniu, po dwa mecze rozegrane zostaną w Poznaniu. 20 sierpnia po raz pierwszy oglądać będą mieszkańcy Słupcy atrakcyjne spotkanie w tej dyscyplinie. Odbędzie się mecz pomiędzy drużynami Włoch i Polski. Należy zaznaczyć, że Słupca dysponuje dobrze urządzone i utrzymanym stadionem.

Drugi mecz w tym dniu pomiędzy NRD i CSRS projektuje PZHT rozegrać w Środzie, gdzie hokej ma wielu entuzjastów. (p)

Polska – Włochy w Słupcy

W dniach 19–21 sierpnia br. odbędzie się turniej w hokeju na trawie pomiędzy młodzieżowymi (do lat 21) reprezentacjami Polski, Włoch, NRD i Czechosłowacji.

W pierwszym i ostatnim dniu, po dwa mecze rozegrane zostaną w Poznaniu. 20 sierpnia po raz pierwszy oglądać będą mieszkańcy Słupcy atrakcyjne spotkanie w tej dyscyplinie. Odbędzie się mecz pomiędzy drużynami Włoch i Polski. Należy zaznaczyć, że Słupca dysponuje dobrze urządzone i utrzymanym stadionem.

Drugi mecz w tym dniu pomiędzy NRD i CSRS projektuje PZHT rozegrać w Środzie, gdzie hokej ma wielu entuzjastów. (p)

W dniach 19–21 sierpnia br. odbędzie się turniej w hokeju na trawie pomiędzy młodzieżowymi (do lat 21) reprezentacjami Polski, Włoch, NRD i Czechosłowacji.

W pierwszym i ostatnim dniu, po dwa mecze rozegrane zostaną w Poznaniu. 20 sierpnia po raz pierwszy oglądać będą mieszkańcy Słupcy atrakcyjne spotkanie w tej dyscyplinie. Odbędzie się mecz pomiędzy drużynami Włoch i Polski. Należy zaznaczyć, że Słupca dysponuje dobrze urządzone i utrzymanym stadionem.

Drugi mecz w tym dniu pomiędzy NRD i CSRS projektuje PZHT rozegrać w Środzie, gdzie hokej ma wielu entuzjastów. (p)

W dniach 19–21 sierpnia br. odbędzie się turniej w hokeju na trawie pomiędzy młodzieżowymi (do lat 21) reprezentacjami Polski, Włoch, NRD i Czechosłowacji.

W pierwszym i ostatnim dniu, po dwa mecze rozegrane zostaną w Poznaniu. 20 sierpnia po raz pierwszy oglądać będą mieszkańcy Słupcy atrakcyjne spotkanie w tej dyscyplinie. Odbędzie się mecz pomiędzy drużynami Włoch i Polski. Należy zaznaczyć, że Słupca dysponuje dobrze urządzone i utrzymanym stadionem.

Drugi mecz w tym dniu pomiędzy NRD i CSRS projektuje PZHT rozegrać w Środzie, gdzie hokej ma wielu entuzjastów. (p)

W dniach 19–21 sierpnia br. odbędzie się turniej w hokeju na trawie pomiędzy młodzieżowymi (do lat 21) reprezentacjami Polski, Włoch, NRD i Czechosłowacji.

W pierwszym i ostatnim dniu, po dwa mecze rozegrane zostaną w Poznaniu. 20 sierpnia po raz pierwszy oglądać będą mieszkańcy Słupcy atrakcyjne spotkanie w tej dyscyplinie. Odbędzie się mecz pomiędzy drużynami Włoch i Polski. Należy zaznaczyć, że Słupca dysponuje dobrze urządzone i utrzymanym stadionem.

1. Wasili Anisimow (ZSRR)
2. Edwin Zagieris (ZSRR)
3. Stanisław Gubiec (P)
4. Andrzej Skorupiński (P)

- 200 M
1. Andrzej Badański (P)
2. Jan Werner (P)
3. Amin Tujakow (ZSRR)
4. Nikołaj Politiko (ZSRR)

- 800 M
1. Rein Telp (ZSRR)
2. Wadim Michajłow (ZSRR)
3. Eryk Żelazny (P)
4. Henryk Szerdykowski (P)

- TRÓJSKOK
1. Jan Jaskólski (P)
2. Anatoli Alabiew (ZSRR)
3. Andrzej Puławski (P)
4. Aleksander Żolotariew (ZSRR)

- SZTAFETA 4x400 M
1. Polska (Lipński, Borowicki, Grędziński, Badański)
2. ZSRR (Kuklicz, Zagieris, Now, Swierbietow)

- DYSK
1. Edmund Piatkowski (Pol.)
2. Zenon Begier (Pol.)
3. Jaras Witulski (ZSRR)
4. Władimir Ljachow (ZSRR)

- 10 KM
1. Kazimierz Zimny (Pol.)
2. Władisław Alanow (ZSRR)
3. Kazimierz Podolak (Pol.)
4. Stepan Bajduk (ZSRR)

- SKOK WZWYŻ
1. Walery Skoworcow (ZSRR)
2. Edward Czernik (Pol.)
3. Andrzej Chmurski (ZSRR)
4. Piotr Kaczmarek (Pol.)

- 3 KM Z PRZESZK.
1. Anatolij Kurjan (ZSRR)
2. Jan Tatar (Pol.)
3. Adolfas Aleksiejunas (ZSRR)

- 800 M
1. Bogdan Żaluska (Pol.)
2. Igor Ter-Owanesjan (ZSRR)

- SKOK W DĄŁ
1. Igor Ter-Owanesjan (ZSRR)
2. Andrzej Stalmach (Pol.)
3. German Klimow (ZSRR)
4. Andrzej Wołkowski (Pol.)

- TYCZKA
1. Igor Feld (ZSRR)
2. Włodzimierz Sokołowski (P)
3. Leszek Burscher (Pol.)
4. Aleksander Maljutin (ZSRR)

Piłkarze Anglii

Dokończenie ze str. 1

które rozegrane zostanie w 30 bm. na londyńskim stadionie Wembley (początek godz. 19.00). W meczu wystąpią Anglia spotyka się z NRF, Portugalia natomiast w czwartek 28 bm. meczu o trzecie miejsce z zespołem ZSRR.

Anglicy w tym spotkaniu przegrali samych siebie. Grała o wiele lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Na szczególne słowa uznania zasłużyła świetna defensywa angielska. Obroncy „dumy Albionu” nie zrobili w ciągu min. w zasadzie ani jednego błęd. Tylko raz doskonali się Jackie Charlton nie wytrzymał w zamieszaniu własną bramką zatrzymał piłkę. Dobrze prowadzący nie Francuz Schwinte zauważył to i najlepszy strzelec drużyny portugalskiej z rzutu karnego był jedyną bramką dla swego zespołu. Miało to miejsce w 83 min. Potem nastąpiło 7 końcowych min. zwykle dramatycznych minut, których Portugalczyk rzucił szale wszystkie siły. Gospodarze bronili się rozpaczliwie. W min. skrzydłowy portugalski moes będąc na 2 metry przed bramką nie potrafił do niej trafić. Jeszcze na 37 sek. przed ostatnim gwizdkiem doskonali pomocnik portugalski, weteran tego zespołu Coluna strzelił zwykłe mocno, ale bramkarz angielski Banks, mający w rek doskonale dzień zdołał wybić piłkę na rzut rżny. (t)

PLYWACKI REKORD ŚWIATA

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich we francuskiej miejscowości Beziers, reprezentantka Płdn. Afryki – Karen ustanowiła rekord świata w szcigu na dystansie 200 m. st. gr. towym, uzyskując 2.27.1. (t)



SZTANDAR DLA ORMO

SZAMOTUŁY — Społeczeństwo szamotulskie ufundowało sztandar dla Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Szamotulska organizacja ORMO liczy 43 drużyny, w tym 2 samodzielne placówki, drużynę kobiecą i pedagogiczną. (e)

NOWA KLUBO-KAWIARNIA

PLESZEŹ — W Fabianowie (pow. Pleszew) otwarto klubokawiarnię. Budynek na ten cel zaadaptowano z funduszy miejscowej Spółdzielni Produkcyjnej, a sprzęt dla lokalu przekazała Gmina Spółdzielnia w Dobrzyku. (hs)

DO SZKÓŁ ROLNICZYCH

LESZNO — Absolwenci szkół podstawowych, którzy nie zostali przyjęci do szkół średnich i zawodowych z powodu braku miejsc lub nie zdali egzaminu wstępnego mają jeszcze szanse kontynuowania nauki w leszczyńskich szkołach przysposobienia rolniczego. Chętni zostaną przyjęci bez egzaminu wstępnego. Wolnymi miejscami w klasie pierwszej dysponują jeszcze szkoły w: Drobinie, Lipnie, Kąkolewie, Pawłowicach, Rydzynie, Świecie, Świeciechowie i Włoszakowicach. SPR-y rozpoczynają w tym roku naukę od 1 września. (zj)

Lipiec 28 czwartek	Wiktor Słońce: 4.05–19.32
--------------------	---------------------------

TEATRY

W POZNANIU — nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne
Notec: „Kto jest bez winy” — CZARNKÓW: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; GNIEZNO Lech: „Fatalny list”; POLONIA: „Markiza Angielika”; GOSTYN: „Cena odwagi”; JAROCIN Echo: „Nowy Gilgamesz”; KALISZ Kosmos: „Dwaj z Teksasu”; Oaza: „Zagubione kroki”; — STYŁOWE: „Dzwonić Northside 777”; KĘP-

NO: „Noc przedślubna”; KOŁO: „Morderca na urlopie”; KONIN Energetyk: „Człowiek z Rio”; — GÓRNIK: „Uciekinier w pościgu”; KOSCIAN: „Testament uczono”; KROTOSZYN: „Pokochojny sie”; LESZNO: „Złoto Alaski”; MIEŻDZYCHÓD: „Pięciu mężów pa ni Lizy”; NOWY TOMYSL: „Szu kaje gitary”; OBORNKI: „Tom Jones”; OSTROW Roma: „Piękny Antonio”; SŁONEC: „Węży rodzin ne”; OSTRESZÓW: „Miłość dwu dziesiętlatków”; PŁA Iskra: „Kim pan jest doktorze Sorge”; KORAL: „Powodzenia Charlie”; PLESZEŹ: „Syn kapitana Blooda”; RAWICZ: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; SŁUPCA: „Był sobie dziad i baba”; SREM: „Ikaria XB-1”; ŚRODA: „Faraon”; SZAMOTUŁY: „Okropna żona”; — TRZCIANKA: „Lek”; TUREK: „Pięciu mężów pa ni Lizy”; WĄGROWIEC: „Trzy plus dwa”; — WOLSZTYN: „Faraon”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12–21 „Waszyngton”.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fa-la 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3) 69.74 MHz — 8.15 Graja ork. rozrywkowe Radia NRD; — 8.49 Audycja światopoglądowa; 9 „Wyprawy — przygody — zabawy — zawody”; 9.20 Z muzyki polskiej; 10 „Statek szaleńców” frag. powieści; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11 Muzyka; 12.10 Na swoją kufkę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Zora Dołuchanowa — laureatka nagrody Leninowskiej 1966; 13.20 „Portret literacki” o twórczości T. Zelenkiego; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Utwory skrzypcowe — w wyk. Szmula Askenazi; 15.40 Mel. hiszpańskie; 16 „Popołudnie z młodzieścią”; 18 Koncert rozrywkowy;

18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 — „Ludzie i kontynenty”; 19.30 — „Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków”; 20.30 Wieczór literacko — muzyczny; 23.15 Koncert nocny; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.20, 23.50.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz — 8.15 muzyka; — 8.35 Przerwa konserwacyjna Radiostacji; 13.30 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.35 Muzyka; 13.45 Reportaż z Międzynarodowego Hotelu Studenckiego; 14 Muzyka ludowa; 14.25 Reportaż PI; 14.45 Melodie i piosenki; 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się na wakacjach”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 — Poznańska Piętnastka Radiowa; 17.50 Aud. Wł. Gószczyńskiego; 18.10 Hektor Berlicz: Karnawał rzymski — uwertura; 18.20 „Prze-

chadzki po Poznaniu”; 18.50 „O powstaniu warszawskim” — felieton; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Transmisja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Anglii; 21.47 Kronika sportowa; 22 Moniuszko „Verbum Nobile”; 23 Rewia orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.20, 23.50.

TELEWIZJA
CZWARTEK: 17.10 „Generał Kawalerii w Wielkopolsce”; 17.30 — Dla młodych widzów — „W słowiańskim grodzie” — reportaż filmowy; 17.55 Wiadomości; 18 — Magazyn „Nie tylko dla pań”; 18.20 „Jak powstał Faraon” — rep. filmowy; 18.45 „Miniatury” — magazyn spraw społ.; 19.10 Dobranoc; 19.20 Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej. Mecz o III i IV miejsce. Transmisja z Londynu; w przerwie ok. 20.15 Dziennik; 21.30 — Teatr Sensacji: An-

drzej Zbych — „Stawka ksera niż życie” — ode. III — Pułapce”. W roli głównej: Mikulski oraz W. Majerówna, Bak, A. Mirci, J. Najberczak, Pak, B. Łysakowski, Z. Maciejowski, J. Białkowski, R. P. truski; 22.30 Śpiewa Edward haszenko.

PIĄTEK: 17.30 „Na zdrowie 17.50 Wiadomości; 17.55 Film z rii — „Świat, który nie może nać”; 18.20 Wszelchnia TV — „Na Placu Teatralnym”; 18.50 — „Angelo Giuseppe Roncalli — XXIII”; 19.20 Dobranoc i dalsze; 20 „Jest jeszcze jedna sa...”; 20.15 III TV Festiwal tów Dramatycznych — „Śnia nie na trawie” — transmisja Teatru Komedia w Warszawie; 21.15 „Dobry wieczór jak minął dzień”; 21.45 „Wielki dzień pierwszy”; 22.15 Dziennik; 22.30 — Teatr Sensacji: An-